

Tom XIII.

Nr 136.

Styczeń 1897.

ZDROWIE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

HYGJENIE PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ.



Adres Redakcji: Sto-Krzyzka 25.

WARSZAWA.

W drukarni St. Niemiry Synów,

Plac Warecki № 4.

1897.

TREŚĆ NUMERU:

Artykuł wstępny (str. 1). — *Artykuł oryginalny*. Lasy w Królestwie Polskiem (studjum statystyczno-hygieniczne) napisał Dr M. Misiewicz (str. 4). — Spis czasopism sanitarno-weterynaryjnych i farmaceutycznych w różnych językach (str. 16). — *Dział sprawozdawczy*. Z epidemiologii zap. opon mózgowych nagminnego (str. 23). — Zaburzenia mowy w okresie dojrzewania płciowego (23). — Bakterjologia dżumy (24). — Szczepienia ochronne przeciw cholery azjatyckiej (25). — Statystyka błonicy (25). — Notatki z dziedziny polieji sanitarnej (27). — *Notatki bibliograficzne* (str. 28). — *Kronika*. Elektryczne oświetlenie Warszawy (31). — Przewodnik higieniczny (31). — Warszawskie Towarzystwo lekarskie (32) — Towarzystwo lekarskie w Łodzi (32). — Spis jednodniowy ludności państwa Rosyjskiego (32). — Dżuma w Indjach (32). — Z ustawy budowlanej włoskiej (32). — Cholera w porcie Plymouth (32). — Wykład higieny w szkołach elementarnych w Anglii (33). — XIII międzynarodowy zjazd lekarski w Moskwie (33). — Z dietetyki przy chorobach serca (34). — Komitet krakowski międzynarodowego Zjazdu lekarskiego (34). — Uprawa wina na Węgrzech (34). — Wiadomości drobne (34). — Ogłoszenia.

Komitet redakcyjny „Zdrowia” stanowią:

Pp. A. Bukowski, M. Ciemniowski, B. Danielewicz, inż. A. Grotowski, Dr. Garliński, E. Goldberg, bud., inż. Mościcki, Dr. A. Malinowski, Dr. J. Polak, inż. S. Sokal, Dr. S. Sterling, Dr. Szumlański, Dr. Tchórzniński.

URBANOWICZ I RÓŻYCKI.

Skład materiałów aptecznych,

LABORATORYUM

CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

i

PAROWA FABRYKA

ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH

Krakowskie-Przedmieście Nr. 17

wprost kościoła po Karmelickiego

W WARSZAWIE.

Wata i Gaza hygroskopijne i nasycane.

Bandaż

Ceratka do kompresów.

Papier synapismowy.

Vlinsi i Thapsia.

Plastry smarowane.

Dezynfektor ścienny samo działający
(niezawodny środek na mole).

Oliwa najlepsza Nicejska i do palenia.

Esencya octowa.

Woda Kolońska.

Perfumy zagraniczne i krajowe.

Mydła toaletowe i lecznicze.

Wody mineralne.

Tran.

Benzyna do czyszczenia i palenia oraz
wszelkie materiały apteczne.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Ceny najniższe.



Warszawa, Styczeń 1897 r.

O CZASOPIŚMIENNICTWIE LEKARSKIM.

Bieżąca chwila będzie może dość znamioną w dziejach piśmiennictwa naszego w ogóle, a lekarskiego w szczególności. — Nie prasa oczywiście jest matką ludzkości, tylko jej płodem, prasa wszakże jest dzieckiem, która macierzą swą kieruje. Ale znajduje się ona też nawzajem pod baczny okiem społeczeństwa i nawzajem wpływowi tegoż nieustannie ulega. — Prasa jako dzieło ludzkie, posiada własną moralność i własny rozum; jeżeli pismo odpowiada inteligencji i moralności średniego czytelnika, wówczas istnieje w warunkach pomyślnych; jeżeli będąc zrozumiałem dla ogółu, przewyższa inteligencją swą umysłowość średniego czytelnika, to kieruje społeczeństwem, jeżeli rzecz się ma odwrotnie, wpływ prasy ustaje, ale i pismo ulega zagładzie lub przekształceniu przez podniesienie inteligencji. — Pisma, podobnie jak wszystkie zjawiska społeczne, jak przemysł, handel, nauka i t. p., podlegają w zupełności prawom doboru, zbadanym przez Darwina, jedne giną, inne zwyciężają w walce o byt i innych praw nad ten dobór niemasz. Pisma specjalne służą dla czytelników specjalnie wykształconych i głównym ich zadaniem jest zajęcie poziomu wyższego wiedzą nad średniego czytelnika, inaczej noszą w sobie zarodek śmierci i giną niechybnie.

Pozostawiając na stronie prasę ogólną, zaznaczyć nam wypadło ukazanie się i zapowiedź nowych pism lekarskich; z tych „Krytyka lekarska“ już istnieje, zaś „Kurjer lekarski“ odłożony do kwietnia. Fakta te w rozmaity sposób zaznaczone były w pismach lekarskich; jedne wzmianki odznaczały się życzliwością, inne zbywały krótką uwagą na temat: „Za wiele tego;“ obszerniej i krytycznie rozważył fakt ten Dr. Nusbaum w 1 numerze „Gazety lekarskiej“ r. b. Wiele słusznych uwag podaje on odnośnie do obowiązków i potrzeb prasy lekarskiej; słusznie zaznacza, iż często w niej daje się spostrzegać nagromadzenie faktów znaczenie balastu mających a nierozzebranych krytycznie, słusznie zaznacza brak samodzielności; niestety jednak wnioski autora ztąd odnośnie do prasy lekarskiej nie możemy uznać za racjonalne. „Ujęcie produkcji naukowych

w formę wydawnictw peryodycznych, z oznaczoną prawie ściśle ilością papieru na rok i z oznaczoną stałą za nie ceną, to wymysł przedsiębiorczości handlowej, to owoc zabiegów handlowo-przemysłowych“ (czego autor zresztą bynajmniej nie potępia). — Otóż twierdzenie to nie wytrzymuje krytyki z najrozmaitszych względów. Przedewszystkiem żadne pismo lekarskie polskie nie powstało nigdy z widoków przemysłowo-handlowych; przeciwnie po największej części otrzymują pisma te zapomogi od swych wydawców lub od Towarzystw; jeżeli czynnik przemysłowo-handlowy istnieje w tem lub owem wydawnictwie, to chyba w postaci jakichś obliczeń na wpływ tych lub owych jednostek, może niekiedy reklama tu i owdzie odegrywa rolę, ale czynnik ten jest względnie rzadkim i niema najmniejszego związku z ilością papieru i terminami wydawnictw. Te warunki decydują o stopniu możliwości, ale nie o chęci zysku. „Pamiętnik Towarzystwa lekarskiego“ wszak obliczony jest na daną ilość papieru i daną cenę, lubo na zysk nie jest obliczony, i stałą wielką zapomogę otrzymuje, a również i wszystkie inne bez wyjątku pisma nasze nie są handlowemi przedsiębiorstwami i wydawane są na analogicznych podstawach jak „Pamiętnik.“ A wszakże pomnikowe dzieła bądź to drogą prenumeraty (zeszytami) wydawane, bądź oddzielne, również muszą mieć cenę zależną od kosztów wydawnictwa; jakąż przewagę mieć mogą one pod tym względem nad czasopismami, ze stanowiska naukowego, pomijając już, że w pismach i wiekopomne prace drukowane bywają. Nawet wiele pism ogólnych powstaje nie na podstawie handlowej, naprzykład otrzymujące zapomogi organa partji politycznych. Dla tego też stanowczo nie zgadzamy się i na wypływające z powyższych dalsze uwagi autora: „Ależ zawód handlowo-przemysłowy, jakkolwiek jest dla rozwoju cywilizacji nieodzownym, nie mniej o całe niebo się różni od zawodu naukowego. A wkroczenie tak odległego istotą swoją zawodu w dziedzinę nierównie podnioślejszego i hierarchicznie wyższego naraża z drugiej strony ten ostatni na pewne niebezpieczeństwo.“ Niektóre pisma naukowe wszakże żadnej innej treści nad ścisłą naukę nie posiadają, i cała Europa wie o tem (np. „Revue de deux Mondes,“ różne archiwa i t. d.), więc autor widocznie ma na myśli w tym razie te pisma, które oprócz nauki, i sprawy zawodowe, oraz inne informacje mają w programie. Lecz i ta kategoria pism do postępu nauki może się niemniej od tamtej przyczyniać.

Według naszego rozumienia rzeczy czasopisma dzielą się na 1) takie, które z góry wymagają ofiar już to z powodu swego specjalnego charakteru nie pozwalającego liczyć na dostateczną liczbę abonentów, już to z powodu, że interes wyższy, np. interes przyszłych dziejów literatury narodu lub stanowisko w obec świata cywilizowanego lub wreszcie wyższa potrzeba społeczna nakazuje poświęcenie kosztów, na których zwrot od prenumeratorów liczyć nie można; 2) na takie, które przeznaczone dla wielkich grup czytelników nie mają prawa do ofiar, lecz liczyć muszą tylko na zainteresowanie abonentów. Pisma lekarskie mogą być i są obydwóch kategorii; dążeniem zaś każdego winno być zawsze unikanie ofiar i samopomoc, gdyż pismo utrzymywane przez abonentów i na poparcie ich liczące tem samem staje się mniej zależnem od jednostek a więcej od ogółu.

Pisma obliczone na szerokie koła prenumeratorów mogą potępiając reklamę raczej przeszkadzać niż popierać dążności napiętnowane przez autora, a odnoszące się do reklamowania niepewnych środków lekarskich i t. p. Jeżeli zaś istnieją projekta nowych pism, to powinniśmy się zastanowić raczej nad tem, czy nie powstają one skutkiem wadliwości redakcyjnych pism już istniejących; nie mamy najmniejszej zasady do karcenia tych dążności, możemy tylko omawiać warunki przy których miałyby one większą lub mniejszą rację bytu, ostrzegać, na mocy doświadczenia własnego od tych lub owych kroków.

W naszych obecnych warunkach prasy łączenie sił naukowych i środków wydawniczych w istocie uważamy za pożądane, dla innych atoli powodów, niż te które przytacza Dr. Nusbaum, a mianowicie: dla ubóstwa prac naukowych donioślejszego znaczenia, dla małej liczby czytelników i z tych obydwóch powodów — dla małego znaczenia naszej literatury peryodycznej w Europie. Każdy wszakże ruch w kierunku zwiększenia ilości pism, lub rozszerzenia ram tych które już istnieją, nie może być inaczej uważany jak objaw postępu prasy, — lubo w tej walce o byt nie jedno z nich zginąć może lub musi. W ogólności zaś sprawy zawsze się kształtować muszą drogą naturalnego doboru, zarówno przy rozproszeniu sił, jak i przy zwycięstwie jednego pisma nad innemi, co znowu zależy w danym razie od przewagi organizacji, talentów redakcyjnych i środków materialnych. Dziennik lekarski nikogo-by dziś nie zadziwił; same spra-

wozdania z działalności poważnych towarzystw lekarskich starczyłyby na to; nam jednak środków ku temu zapewne zabrakłoby dla powyższych względów. — Stanowisko prasy naszej w świecie cywilizowanym, powtarzamy, łatwiej zdobyłoby się, gdybyśmy mieli jeden wielki dziennik, jedną wielką ilustrację, jedno wielkie pismo lekarskie, ale mogłoby się to stać tylko doborem naturalnym przez przewagę owych czynników powodzenia w jednym organie danej kategorii nad innymi. Lecz o utopjach mówić zbyt późno.

J. Polak.

LASY W GUB. KRÓLESTWA POLSKIEGO.

(Studjum statystyczno - hygjeniczne).

napisał **Dr. M. Misiewicz.**

Wśród różnych czynników, decydujących o zdrowotności danej okolicy lub kraju, na równi z przepuszczalnością gruntu, wzniesieniem nad poziom i łatwością skanalizowania terenu, wielką rolę odgrywa mniej lub więcej bujna roślinność, a szczególnie obszerny las. Potrzeba jednak pewnych warunków aby las ten był czynnikiem dodatnim (odnośnie do higieny), ma tu znaczenie nie tylko stosunek jego do wód miejscowych, bagnisk, torfowisk, wody zaskórnej i wód bieżących (rzeki, brzeg morza), ale też jego ilość i jakość. Las bowiem jest zbiornikiem tlenu dla całego kraju, a w wielkiej masie osłania płaszczyznę od wiatrów i burz. Ubytek lasów na dużej przestrzeni działa na daną okolicę nader ujemnie. Dlatego też nim przystąpię do opisu fizyko-chemicznego i higienicznego znaczenia lasu, zatrzymam się na chwilę na paru statystycznych i ekonomicznych notatkach o lasach w Królestwie polskim, które jakkolwiek bezpośrednio nie łączą się z higieną, pośrednio jednak ścisły mają z nią związek.

W Sierpniowym numerze „Bibl. Warsz.,” pod tytułem: *Las i jego ekonomiczne i higieniczne znaczenie*, podałem w mej pracy szczegóły dotyczące się lasów w Królestwie polskim, obecnie na podstawie nowych źródeł, skreśliłem szkic niniejszy, w którym postaram się przedstawić nowe statystyczne dane, dotyczące się lasów Królestwa.

Przestrzeń Królestwa Polskiego wynosi według atlasu Anuczy-
na 2222 mile kwadratowe, co równa się około 20,000,000 morgów
kwadratowych. Z tej ilości wypada według tego atlasu 18,170,991
morgow na t. z. przestrzeń rolniczą. Nieco odmienne cyfry wykazują
obliczenia pomiarowe Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, oparte
na podstawie wyrachowań Centralnego Komitetu statystycznego,
a mianowicie:

Gubernja Warszawska	2362905	mórg.
„ Kaliska	1920160	„
„ Radomska	1928542	„
„ Kielecka	1673597	„
„ Piotrkowska	2014797	„
„ Łomżyńska	1732424	„
„ Suwalska	2047579	„
„ Siedlecka	2427830	„
„ Lubelska	2746288	„
„ Płocka	1841963	„
Razem	20,694,085	

Ilość tę podzielić należy na ziemie włościan i mieszczan rolni-
ków, uzyskane przez nich na mocy Ukazów 1864 i 1866 r., na zie-
mie szlachty zagrodowej, na przestrzeń będącą w posiadaniu Zarządu
Dóbr Państwa, i wreszcie na grunta należące do większej własności
ziemskiej. Stosownie do tego rozdziału ziemie dzielą się w następu-
jącym stosunku:

1) w posiadaniu większej własności ziemskiej, według obliczeń Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego	8,942,877
2) ziemie szlachty zagrodowej	704,154
3) ziemie włościan i należące do Dóbr Państwa	8,698,134
Razem morgów	18,345,165

Z cyfr powyższych widzimy, iż z ogólnej rolnej przestrzeni
w Królestwie 37% przypada na większą własność ziemską, 36,8% na
ziemie włościan, a 4% na ziemie szlachty zagrodowej.

Ogólna przestrzeń prywatnej własności ziemskiej według Centr.
Komit. Statystycznego w ogóle wynosi mniej więcej 12,000,000 mórg,
Według pracy: „*Superficie de l'Europe, par I. Strelbitsky, general d'Etat
major, publication du Comité Central de statistique,*“ dobra stowarzy-

szonych stanowią 31.9% ogólnej przestrzeni Królestwa, a 69,9% prywatnej własności ziemskiej w ogóle.

Ogólna cyfra lasów stowarzyszonych wynosi 1,856,646 mórg, z czego jednak odtrącić należy, według wykazów statystycznych, 18% na lasy wytrzebione, przez grabież leśną, oraz na budowę i potrzeby dróg żelaznych, a szczególnie na olbrzymim torze drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, przecinającej najbogatsze w las gubernje, t. j. Radomką i Kielecką. Najwięcej zbliżoną do prawdy będzie cyfra 1,615,000 morgów.

W pojedynczych zaś gubernjach procentowność ta przedstawia się w poniższym stosunku:

w Gub.	las wynosi	według pom. T. K Z.	41%	według pom. Kom. Stat.	35%	ogólnej przeat.
Lubelskiej						
Radomskiej	"	"	39%,	"	"	39,1 "
Siedleckiej	"	"	38%,	"	"	37,7% "
Łomżyńskiej	"	"	36%,	"	"	32,3% "
Piotrkowskiej	"	"	34%,	"	"	33,2% "
Kieleckiej	"	"	34%,	"	"	34,1% "
Suwalskiej	"	"	30%,	"	"	28,1% "
Kaliskiej	"	"	26%,	"	"	25,2% "
Warszawskiej	"	"	23,5%,	"	"	22,9% "
Płockiej	"	"	22,5%,	"	"	20,8% "

Z tej tablicy widzimy iż najwięcej zalesioną jest gubernia Lubelska w stosunku do swej przestrzeni, najmniej zaś Płocka; nadto nadmienić należy, iż ten stosunek lasów w dobrach większej własności ziemskiej jest nieco odmiennym od tego, jaki się przedstawia z urzędowych wykazów, w tamtym bowiem znajdujemy na czele gub. Radomską jako posiadającą najwięcej stosunkowo lasów, po niej zaś inne następują w takiej kolei: gub. Lubelska, Kielecka, Piotrkowska, Suwalska, Siedlecka, Łomżyńska, Warszawska, Płocka i Kaliska.

Lasy nie poddane taksie wynoszą razem 465,876.

Łącząc powyższe kategorie lasu otrzymamy następujące cyfry:

Gub. Warszawska	z 1872	— 62812;	z 1884	— 138231;	nie otaks.	52998
" Kaliska	"	44886	"	171195	"	19113
" Radomska	"	55581	"	130077	"	85422
" Kielecka	"	52107	"	136420	"	24290
" Piotrkowska	"	65853	"	122781	"	44862
" Łomżyńska	"	7172	"	88536	"	19567

Gub. Suwalska	z 1872 — 6937	z 1884 — 60231	nie otaks.	20054
„ Siedlecka	„ 49355	„ 179246	„	96140
„ Lubelska	„ 49275	„ 213267	„	54667
„ Płocka	„ 20471	„ 98213	„	48763
	Razem 415449	1338197		465876

To jest, iż stowarzyszona własność ziemska Królestwa posiada 2322522 mórg lasu.

Przejdźmy teraz do drugiej kategorii, t. j. *lasów rządowych*.

Wykazy zarządu dóbr państwa z ostatnich lat podają maksimum dla Gub. Suwalskiej a minimum dla Płockiej, (wykaz Zarządu Dóbr Państwa z r. 1893). Ilość lasu w poszczególnych gubernjach idzie w następującym porządku:

	Las z karczunkami:	Przestrzeń zalesiona:
1) Suwalska	206,808,0	188,294,5
2) Radomska	119,933,5	116,188,9
3) Łomżyńska	111,033,9	105,121,8
4) Kielecka	88,355,3	84,893,5
5) Piotrkowska	69,699,3	66,701,5
6) Warszawska	48,962,7	45,944,6
7) Lubelska	41,050,8	39,204,1
8) Siedlecka	36,098,5	35,056,4
9) Kaliska	31,047,0	29,944,2
10) Płocka	22,608,4	21,699,5
	Razem 775,577,51	931,049,1

Cyfry te wyrażone są w desiatynach, a że 1 desiatyna i 60 kwadratowych sążni równa się dwóm morgom, otrzymamy przeto ogólną ilość lasów rządowych 1,549,099 morgów.

Z tej cyfry przypada wprawdzie 44,428 desiatyn, czyli około 89,000 morgów, na przestrzeń leśną i karczunki, lecz wzięwszy na uwagę, iż w lasach rządowych prawie wszędzie istnieje gospodarstwo leśne, przyjmując możemy cyfrę półtora miliona morgów za dość prawdziwą. Ilość lasów w dobrach stowarzyszonych i większej własności ziemskiej wyższą jest od ilości lasów rządowych o 469,893 morgów, lasy zaś prywatne w ogóle wynoszą, jak wiadomo, 3,141,122 morgów, są więc co do przestrzeni dwa razy większe od rządowych.

Lasy *majorackie* dzielą się na lasy będące pod zarządem państwa i na takie, które są pod nadzorem tego zarządu; te ostatnie są

znacznie większe od pierwszych, jak to widzimy z następujących cyfr:

Gubernja	w administracji	pod nadzorem	Razem
Suwalska	—	20,170	20,170
Lubelska	248	16,242	16,490
Siedlecka	815	15,020	15,835
Kaliska	2,457	12,181	14,638
Piotrkowska	3,915	10,492	14,307
Radomska	2,905	11,067	13,972
Łomżyńska	1,209	8,756	9,965
Kielecka	2,144	4,584	6,728
Warszawska	1,374	5,262	6,636
Płocka	63	670	733

Z powyższych cyfr widzimy, iż najwięcej lasów majorackich posiada gub. Suwalska, minimum zaś Płocka.

Lasy majorackie wynoszą w ogóle 119,474 desiatyn, czyli około 238 tysięcy morgów; stosunek ich do lasów stowarzyszonych wyrazić można jako 11:100, a do lasów prywatnych jako 11:57.

Rozpatrując się w różnych kategorjach lasów, widzimy iż prócz własnych, posiada Rząd różnego pochodzenia przestrzenie leśne. Są tu i lasy poduchowne i miejskie, będące pod zarządem ministerjum spraw wewnętrznych, i szpitalne, zarządów górniczych, podległe innym ministerjom, emfiteutyczne, obciążone długiem Banku polskiego, tak zwane lenne i wreszcie sporne, co do których własności ma zapasć dopiero decyzja sądu.

Lasów *poduchownych* posiada najwięcej gub. Warszawska, t. j. 956 desiatyn czyli około 1,800 morgów, z czego na sam powiat Błóński przypada blisko 1,500 morgów.

Dalej idą gubernie:

Lubelska	730 morgów.
Siedlecka	560 „
Suwalska	316 „
Płocka	118 „
Kielecka	105 „
Łomżyńska	62 „

Gubernie Kaliska, Piotrkowska i Radomska nie posiadają lasów tej kategorji.

Lasy *emfiteutyczne* posiada powiat Włodawski gub. Siedleckiej

w ilości 9,302 morgów i pow. Grójecki gub. Warszawskiej 6,6000 morgów.

Lasy *departamentu górniczego* posiadają przeważnie gub. Radomska i Kielecka. Według powiatów cyfry są następujące:

Gub. Radomska	pow. Konecki	29,484	morgów.
"	"	"	Iłżecki 20,866 "
"	"	"	Radomski 3,900 "
" Kielecka	"	Kielecki	65,724 "
		Razem 119,974	

Stosunek lasów górniczych do lasów rządowych w ogóle wyrazić można cyframi 11:150.

Lasy, o które toczy się *spór* między rządem a osobami prywatnymi, są przeważnie w gubernjach Łomżyńskiej, Płockiej i Piotrkowskiej.

Lasy, należące do *folwarków rządowych*, sprzedanych osobom prywatnym, z warunkiem prowadzenia racjonalnego gospodarstwa leśnego istnieją w pow. Iłżeckim i Opatowskim, gub. Radomskiej i wynoszą 45,000 morgów.

Lasy obciążone długiem Banku Polskiego znajdują się w gub. Łomżyńskiej i Lubelskiej (powiaty Lubelski i Krasnostawski).

Lasy miejskie rozrzucone są nierównomiernie, przeciętnie jednak nie przekraczają 15% obszaru lasów rządowych.

Gdy do tylu różnych kategorii dodamy około 1000 morgów lasów lennych, nierozgraniczonych i zaliczonych do innych zarządów, to wyczerpiemy wszystkie przestrzenie leśne Królestwa.

Godnemi uwagi są *szlaki leśne*, ciągnące się przez większe przestrzenie, np. szlak, zaczynający się od Spały, łączy się z lasami Księstwa Łowickiego z jednej strony, a z lasami gub. Radomskiej, sięgającymi granicy austrijackiej, z drugiej strony. Lasy jędrzejowskie, miechowskie i olkuskie stanowią szlak południowy.

Szlaki te dzielą się na leśnictwa, z których najważniejsze są: w gub. Warszawskiej: Leśnictwo Gostyńskie, Kampinoskie, Zakroczymskie i Włocławskie; w gub. Płockiej: Lipnowskie i Przasnyskie; w gub. Kaliskiej: Wieluńskie, Klonowskie i Kolskie; w gub. Piotrkowskiej: Pajęczno, Gidle, Krzepice, Olkusz, Olszyn, Łaznów i t. d.

Ponieważ ogólną ilość lasów prywatnych to jest większej i mniejszej własności ziemskiej ustaliliśmy na 3,141,124 morgów, a rządo-

wych 1,549,099, a więc w stosunku do ogólnej przestrzeni Królestwa lasy wynoszą obecnie 26,5 odsetek, czyli iż ilość lasów zmniejszyła się w stosunku procentowym o 6 z górą procent, który do niedawna, bo w r. 1880, wynosił średnio 32%.

Jest to ubytek olbrzymi, zbliżający nas szybkim krokiem do krajów ogołoconych z lasu, jak sąsiedni fabryczny Szląsk lub Belgja, i jeśli dalej tak szybkim pójdziemy krokiem w nieogłędnej trzebieniu i rozbójniczej gospodarce, to za lat 75 mieć będziemy z lasu karczunki i zarośla.

Skoro bowiem w ciągu piętnastolecia, od roku 1879, z ogólnego odsetka 36% ubyło 6, to pozostałe 30% wytrzebionem zostanie w najlepszym razie za lat $5 \times 15 = 75$.

Grunt niewykarczowany, zarośla i niezagospodarowane zagajniki są *nieużytkami*, i tylko w państwach z wysoką kulturą bywają natchmiast uprawione superfosfatami, gipsami, kaolinem, odpadkami rogu lub mialkim żuzlem. U nas jednak nie prędko doczekamy się takiego postępu, a tymczasem nieużytki stanowią już poważną cyfrę i tak:

w gub. Suwalskiej	średnio	7%
„ Płockiej	„	7,5%
„ Kaliskiej	„	6,5%
„ Kieleckiej	„	6,5%
„ Siedleckiej	„	7,5%
„ Warszawskiej	„	7,5%
„ Piotrkowskiej	„	7%
„ Radomskiej	„	7%
„ Lubelskiej	„	6%
„ Łomżyńskiej	„	6%

Są to cyfry bardzo niekorzystnie przemawiające za kulturą ziemi u nas. Według Buscha największy procent nieużytków w Niemczech północnych wynosi ledwie 3,72% a w Hollandji i Francji ledwie 3%.

Gdy więc z niewykarczowanych i rabunkowo trzebionych lasów eo rok przybywać nam zacznie pewien odsetek nieużytków i tak już nad normę dużych, odbić się to musi na dobrobycie i zamożności kraju. Ponieważ zaś las oddziaływa pod względem higienicznym nader dodatnio, podwójną więc poniesiemy szkodę, t. j. na zdrowiu i kieszeni.

Jeżeli stosunek nieużytków w miarę trzebienia lasu stopniowo

co raz się powiększa, to zupełnie inny stosunek widzimy w *ilości wód*, o których tu słówko nadmienię.

Ilość ta w poszczególnych guberniach tak się w r. 1869 przedstawiała:

Kaliska	wód w ogóle	9,698	mórg.
Warszawska	"	8,812	"
Lubelska	"	7,770	"
Płocka	"	7,492	"
Suwalska	"	6,323	"
Radomska	"	3,770	"
Piotrkowska	"	3,466	"
Łomżyńska	"	3,345	"
Kielecka	"	1,862	"

Zestawienie to wykazuje, iż maximum wód posiadają: gub. Kaliska, Warszawska i Lubelska, oraz że ogólna ilość wód wynosiła wtedy (rok 1869) 57,751 mórg.

A że pomiary czynione przez zarząd komunikacji wykazały w r. 1888 około 27 tysięcy desiatyn, czyli 55 tysięcy z górą morgów, a dokładne wykazy statystyczne Tow. Kred. Ziem. w r. 1881 ustaliły cyfrę wód na 56,151 morgów, a więc w ciągu 20 lat ubyło około 1,600 morgów wód. Ubytek ten odnosi się głównie do огоłoconych z lasu gub. Kaliskiej, Piotrkowskiej i Warszawskiej. Cyfry te stwierdzają naocznie hygroskopijne oraz nawadniające działanie lasu, który korzeniami przyciąga i unieruchomia wody gruntowe i opadowe, a konarami zasłania od parowania.

Działa on więc na okolicę suchą nawadniająco i stanowi poniekąd naturalną irrygację. I na odwrót огоłocenie z lasu osusza daną okolicę, zmniejsza ilość wód w rzekach, wtedy bowiem wody opadowe wsiąkają w ziemię, a łącząc się z luźnymi wodami zaskórnymi, odpływają do rzek. Ten ubytek wód idzie w stosunku prostym do wyciętych lasów.

Cyfry pod rubryką 4 nabierają większego znaczenia po zestawieniu ich z *ilością pastwisk i łąk*, które tu przytoczę:

	Łąk	Pastwisk	razem
Gub. Warszawska	30,805	21,955	52,760
" Płocka	25,518	20,932	46,450
" Kaliska	20,146	13,574	33,720
" Lubelska	22,648	8,795	31,443

„ Siedlecka	20,736	7,665	28,401
„ Radomska	17,455	10,693	28,148
„ Łomżyńska	18,946	8,356	27,055
„ Piotrkowska	15,742	9,888	25,634
„ Kielecka	11,853	10,081	21,992
„ Suwalska	15,622	5,270	20,892
	<hr/>		
Razem	199,906	117,409	316,425

A więc z powyższych cyfr widzimy, że maxima wód odnoszą się do gubernji Warszawskiej, Kaliskiej, Płockiej i Lubelskiej, a minimum do Kieleckiej, oraz iż taki sam stosunek istnieje co do ilości łąk i pastwisk, czyli innemi słowy, że ilość łąk i pastwisk jest w stosunku prostym do wód.

Czyli, że na każde 95 kilometrów kwadratowych łąki wypada średnio 5 kwadratowych kilometrów wody.

Jak widzimy w ostatnich trzech tablicach naczelne miejsce zajmuje gubernja Płocka, Kaliska i Warszawska, tak co do procentowości wód, jako też łąk i pastwisk.

Według zbioru wiadomości statystycznych, odnoszących się do dóbr ziemskich, wydanego staraniem naczelných władz Tow. Kred. Ziem., ilość *torfiarni* wynosi w poszczególnych gubernjach.

w Kaliskiej	107
„ Płockiej	50
„ Kieleckiej	8
„ Warszawskiej	14
„ Suwalskiej	5
„ Radomskiej	6
„ Lubelskiej	17
„ Łomżyńskiej	8

Razem 215

Okazuje się stąd, że ilość torfiarni największą jest w gubernjach Kaliskiej i Płockiej, najmniejszą w Łomżyńskiej; gubernje Piotrkowska i Siedlecka nie posiadały w r. 1880 torfiarni. Jeżeli weźmiemy na uwagę fakt, iż ilość torfiarni odpowiada w stosunku prostym ilości torfowisk, to największa ilość tych ostatnich znajduje się w gub. Płockiej i Kaliskiej, posiadających stosunkowo dużo wód a stosunkowo najmniej lasu, bo tylko 22 — 26%, gdy Lubelska i Radomska mają 39—40%.

Cyfry te, które sprawdzają się we wszystkich obliczeniach, tak procentowych jak i bezwzględnych, stwierdzają naocznie fakt, iż obszar torfowisk jest w stosunku odwrotnym do obszaru leśnego czyli innymi słowy iż las działa na przestrzenie obfitujące w wodę stojącą *odwadniająco*, to jest odbiera im znaczny odsetek wody. Tym sposobem zalesienie przestrzeni zbyt nawodnionych, jak mokradeł, bagnisk, błot, źródlisk i t. p. wpływa na nie osuszająco. Gdy jednak weźmiemy pod uwagę, iż znaczna część łąk zbyt mokrych traci swą wartość z powodu niemożności ich osuszenia, gdyż nie wszędzie da się przeprowadzić drenowanie, łatwo zrozumiemy znaczenie zadrzewienia a ewentualnie zalesienia, dla łąk i pastwisk.

Wielce znaczącym jest ten podwójny wpływ roślinności i zalesienia, które nawadnia przestrzenie piaszczyste, nieużytki i wydmy, a osusza błota i topiele, działając na nie wprost przeciwnie, odwadniająco. Las utrzymuje odpowiednią dla kultury ilość wody w rozgałęzieniach korzeni i w całej masie ziemi, objętej korzeniami i koroną drzewa.

Przypatrzmy się teraz *warunkom materialnym Królestwa*. Znakomite prace statystyczne p. J. Blocha wykazały, iż najbogatszymi gubernjami kraju są: Warszawska, Piotrkowska, Kaliska i Lubelska.

Wziąwszy pod uwagę, iż miarą bogactwa jest ilość faktycznych długów, opartych na racjonalnej taksie, oraz cyfra regularnie wypłaconych rat i podatków tak Towarzystwom Kredytowym, jako też Państwu widzimy z powyższych tablic, iż najbogatszymi gubernjami w Królestwie są: Warszawska, Piotrkowska, Kaliska i Lubelska. W drugim rzędzie stoją gub. Płocka, Kielecka i Radomska, w trzecim zaś Siedlecka. W tym postępie ekonomicznym najmniej podążały gub. Łomżyńska i Suwalska.

Niezmiernie ważne znaczenie ma las w stosunku do wody, która jak wiemy, stanowi o bogactwie kraju. Statystyka wykazuje we wszystkich krajach Europy bezpośredni stosunek proporcji prostej ilości wód bieżących i dobrobytu.

Czy to zależy od ułatwionej komunikacji i handlu, (brzeg morski) czy od ożywionego przemysłu (tartaki, młyny, fabryki etc.) jest to rzeczą drugorzędną.

Las powiększa ilość wód w różny sposób, a to: utrzymując stałe strumienie, tworząc strumienie czasowe, wstrzymując promieniowanie ciepła, a tem samem, parowanie powierzchni ziemi. Dalej obszar

leśny chwyta na całej swej przestrzeni wszelkie opady. Woda deszczowa zostaje unieruchomiona i zużytkowana dla miejscowych spraw wegetacyjnych. Niemniej posiada las możność unieruchomiania i lokalizacji wód gruntowych, tak podskórnych jako i głębokich.

Wreszcie powierzchnia szczytu leśnego uważana *à vol d'oiseau*, podobna jest w działaniu do powierzchni morza. Odbija ona nie tylko promienie światła i słoneczne, utrzymuje cały ozon, ale wpływa zarazem przyciągająco na chmury deszczowe, gromadząc je ku sobie, bądź na drodze zwykłej atrakcji, bądź na drodze wyładowań elektrycznych, których niezwykła masa nagromadza się w wierzchołkach drzew. Wiadomo oddawna iż okolice lesiste, a nadewszystko wioski, położone w pobliżu puszczy leśnych, podlegają częstym burzom i wyładowaniom elektrycznym.

O ile ulesienie pewnej okolicy wpływa na nią korzystnie zmniejszając ilość nieużytków i przestrzeni jałowych, o tyle nieogłędna trzebież przyczynia się bezpośrednio do zwiększenia wydm piaszczystych.

Nader dodatnim też jest wpływ lasu na dobroć łąk. O ile bowiem obfite udrzewienie jest zdolne osuszyć łąki mokre, błota i bagna, pokryte zielskiem niezdatnem na paszę, o tyle z drugiej strony las jest w stanie dostarczyć wilgoci łąkom suchym i zastępuje poniekąd irrygację. Gdy weźmiemy pod uwagę iż od ilości i dobroci łąk zależy ilość inwentarza, tak ważnego czynnika ekonomicznego, od którego zależy znowu dobrobyt włościan, łatwo pojmujemy, iż rządy zajęły się energicznie wprowadzeniem racjonalnego gospodarstwa leśnego i tylko dziwić się wypada, iż gwałtowna trzebież leśna, którą raczej grabieżą nazwaćby można, nie jest karaną na równi z innymi wykroczeniami, godzącemi na dobro społeczne i na zdrowie publiczne. W końcu nadmienić winniśmy że las, pochłaniając masy wód zmniejsza ich dopływ wiosenny do dużych rzek, a tem samem wylewy wód i powodzie, oraz stawia tym powodziom opór czysto mechaniczny, jest więc potężnym czynnikiem, nie tylko dla dobrobytu i zdrowia, ale i dla bezpieczeństwa publicznego.

Dla tego też rząd austriacki popiera czynnie zadrzewienie okolic Dunaju by je uchronić od powodzi z gór, a okolice Tryestu dla zabezpieczenia od gwałtownego wiatru bora.

Pod względem *technicznym* las jest doskonałym materiałem budowlanym, a brak jego powoduje w chatach wieśniaczych wilgoć, gdyż spróchniałe podwaliny wciągają wodę jak gąbka. Drzewo jest

najlepszym materiałem opałowym. W miejscowościach bezleśnych palą węglem, torfem, słomą, plewą z gryki, zielskiem stepowem (kowyl) a nawet mierzwą. Palenie węglem daje swąd i zbyt dużą ilość tlenu węgla; torfem woń zielska i zgnilizny oraz dym, pełen zabójczego pyłu, drobnego popiołu; zaś palenie słomą pozbawia inwentarz potrzebnej paszy i jest niedogodnym. Najlepszym i higienicznym opałem jest drzewo, i dlatego szpitale, domy zdrowia oraz inne lecznicze zakłady, jak np. sale operacyjne, powinny być opalane drzewem na kominach, które wentylują i dezynfekują zarazem powietrze.

W miejscowościach bezleśnych płacą za sążen drzewa 30—40 rubli a nawet 50 rs., np. w Stawropolu i Odessie.

Przy opalaniu mieszkań drzewnym smolistym opałem powstaje przy procesie palenia ozon, kwas pyrogallowy i inne cenne pierwiastki które zabijają bakterje. Daleko większe znaczenie ma las jako materiał budowlany. Wieśniacy i w ogóle mieszkańcy prowincji zakupują masę drzewa z działek rządowych na budowę domów i inne cele techniczne budowlane.

Od roku 1888 średnia cena desiatyny w 16 leśnictwach wzrosła o 264 rs., przyczem maximum przypada na Zakroczym i Krzepice, minimum na Przasnysz i Olsztyn. Jakkolwiek cyfry te nie upoważniają do wyprowadzenia ściślejszych wniosków o wzroście ceny, to jednakże, wzięwszy na uwagę, iż w 16 leśnictwach cena desiatyny w r. 1888 nie przekraczała 378 rs. otrzymamy $\frac{264}{378}$ 69,7, t. j. iż cena drzewa w tych szesnastu leśnictwach podniosła się w ciągu siedmiu ostatnich lat o 60,7 procent, czyli, iż rocznie podwyżka ta wynosi $\frac{69,7}{7}$ 9 9%.

Wyżej wspominaliśmy iż gubernje najobfitsze w przestrzeń leśną nie są najbogatsze; jednakże pośrednio las jest ważnym czynnikiem w bogactwie kraju. Posiadamy go więcej niż Prusy, a szczególnie Szląsk, lecz nie za dużo. Przyjąwszy stosunek 1 desiatyny 60 kw. sążeni=2 morgom i cenę desiatyny=500 plus minus rublom, otrzymamy, iż wartość lasów w Królestwie wynosi $6,00,000 \times 2500 = 15,000,000,000$ rs. Piętnaście miliardów rubli to już pewne bogactwo kraju, to już suma, godna troskliwej uwagi i pielęgnowania, a szczególnie dla tak ubogiego, mało produkującego i przemysłowego kraju, jak nasz, stawiającego pierwsze kroki w rozwoju handlowym i fabrycznym.

(d. c. n.).

Redakcja uprasza o łaskawe nadsetanie wszelkich wiadomości z praktyki higienicznej w kraju, oraz sprawozdań z działalności instytucji, zakładów, stowarzyszeń, o ile takowe mają związek z higieną, przytem redakcja uprasza szanownych korespondentów, by raczyli załączać nazwiska swe i adresy z nadmienieniem czy takowe mają być drukowane lub nie.

SPIS CZASOPISM LEKARSKICH sanitarnych, weterynaryjnych i farmaceutycznych, w różnych językach.

Zupełnego spisu czasopism różnych narodów nie wydano nigdzie; w wielu krajach brak ich nawet w katalogach księgarskich. Przekonaliśmy się o tem zbierając okazy pism dla b. Wystawy higienicznej. Mniemamy, że zdobyte z trudem przez skomplikowaną korespondencją i stosunki prywatne dane nie powinny pozostać bez przytoczenia w druku, co nietylko dla naszych ale i dla obcych autorów zdać się zarówno dla teoretycznych jak i dla praktycznych względów może, tembardziej że spisy nawet specjalnie do jednej gałęzi odnoszące się (naprz. Uffelmana odnośnie do higieny) mają znaczne luki. W naszym spisie tylko angielskie, francuskie i niemieckie pisma wyjęte z katalogów drukowanych (Dawson, Soudier oraz Gracklauer); inne ze źródeł prywatnych lecz bardzo dokładnych. O ile spisy takie powinny się co kilka lat powtarzać, dowodzi fakt, że porównywając kolejno wydane katalogi francuskie, widzimy ubytek 11 a przyrost 21 pism, zaś w Niemczech: ubytek 9 a przyrost 42 pism w ciągu roku. Nasze dane oparte są na źródłach najnowszych:

1. Angielskie.

a) *Anglja.*

Tygodniki:

British Medical Journal.
Clinical Journal.
Family Doctor.
Health.
Hospital.
Lancet.
Medical Press.
Medical Times and Hosp. Gazette.

Nursing Record.
Pharmaceutical Journal.
Sanitary Record.

Miesięczniki:

Analyst.
Annals of Surgery.
Britisch Journ. of Dental Science.
Dental Record.
Family Doctor.
Glasgow Medical Journal.
Healthy Life and Hydrop. News.

Herald of Health.
Homoeopath.
Homoeopathic Review.
Homoeopathic World.
Hospital.
International Journal of the Medical Sciences.
Journal of the British Dental Association.
Journal of Medicine.
Medical Chronicle.
Medical Missions at Home and Abroad.
Medical Magazine.
Monthly Homoeopathic Review.
Monthly Magazine of Pharmacy, Chemistry, Medicine, &c.
Monthly Statement of Drugs.
National Laundry Record.
National Temperance Mirror.
Natural Food.
Ophthalmic Review.
Patent Medicine Journal.
Pharmaceutical Journal.
Popular Medical Monthly.
Practitioner.
Public Health.
Vaccination Inquirer.

Kwartalniki:

Brain.
Bristol Medico Chirurg. Journal.
Journal of Anatomy and Physiol.
Journal of British and Foreign Health Resorts.
Medical Temperance Journal.

Pół-roczniki:

Braithwaite's Retrospect of Medicine.
Journal of the British Homoeopathic Society and of the London Homoeopathic Hospital.
Royal London Ophthalmic Hospital Reports.

Roczniki:

Burdett's Hospital Annual and Year Book of Philanthropy.
Dentists' Register.
Guy's Hospital Reports.
Irish Medical Directory.
Medical Annual and Practitioners' Index.
Medical Directory.
Medical Handbook of Life Insurance.
Medical Register.
Medical Students' Register.
Reports of the Sanitary Assurance Association.
St. Thomas's Hospital Reports.
Transactions of the Edinburgh Medico-Chirurgical Society.
Transactions of the Edinburgh Obstetrical Society.
Transactions of the Epidemiological Society.
Transactions of the Medico-Chirurgical Association.
Transactions of the Obstetrical Society of London.
Transactions of the Sanitary Institute of Great Britain.
Year Book of Pharmacy.

b) Stany Zjedn. Półn. Ameryki i Kanada.

American Journal of the Medical Sciences. (Philadelphia).
American Journal of Obstetrics (New York).
American Journal of Pharmacy (Philadelphia).
American Medical Journal (St. Luis).
American Practitioner and News (Louisville).
Annals of Surgery (Philadelphia).
Archives of Ophthalm. (N. York).
Boston Medical and Surgical Journal. (Boston).

Canada Medical Record. (Montreal).
Chicago Medical Times (Chicago).
Cincinnati Lancet Clinic. (Cincinnati).
College and Clinical Record. (Philadelphia).
Dental Cosmos. (Philadelphia).
Dental Register. (Cincinnati).
Doctor (The) (Medic.). (N. York).
Doctor Foote's Health. (N. York).
Hahnemannian Monthly. (Philadelphia).
Herald of Health. (New York).
Index Medicus. (Detroit).
Journal of Electro-Therapeutics. (New-York).
Journal of Inebriety. (Hartford, Conn.)
Journal of Medicine and Surgery. (Nashville).
Journal of Obstetrics. (N. York).
Maritime Medical News. (Halifax, N. S.)
Medical Abstract. (New York).
Medical Adviser and Farm Help. (Bovmanville, Can.)
Medical Annals. (Albany, N. Y).
Medical Brief. (St. Louis).
Medical Fortnightly. (St. Louis).
Medical Herald. (St. Joseph, Mo.)
Medical Journal. (New York).
Medical News. (Philadelphia).
Medical Record. (New York).
Medico-Legal. Journ. (N. York).
North American Journal of Homoeopathy. (New York).
Phrenological Journ. and Science of Health. (New York).
St. Louis Medical and Surgical Journal. (St. Louis).
Southern Med. Rec. (Atlanta, Ga).

2. Bułgarskie.

Miedzinski sbornik (miesięcznik)
Sofja.

Miedzinska biesieda; popularno-miedz. spisanje (mies.) Widin.
Nowa swietlina i zdrowoslowje (mies.) Sliwan.
Wietierinarna sbirka (kw). Sofja.

3. Czeskie.

Czasopis czeskich lekarzow.
Zdravotnickij Viestnik.
Zdravie.
Rozhledy lékarskie.
Rozprawy akademie (lékarské).
Bulletin international.

4. Fińskie.

Terveydenhoitoa koskevia kysymyksiä. Helsingissa.
Finska Läkaresällskapets Handlingar. Helsingfors.
Terveidenhoitolehti. Helsingissa.
Duodecim. Helsingissa.

5. Francuskie.

a) Belgja.

Bulletin trimestriel de la Société royale de médecine publique de Belgique.
Tablettes mensuelles de morbidité et de mortalité de la Soc. Royale de médecine publique de Belgique.
Journal de la Société des Sciences médicales et naturelles, de Bruxelles, tyg.
La Presse médicale belge, tyg.
Archives médicales belges.
La Clinique, organe officiel des hopiteaux, Dr. Gallet. Bruxelles.
Bulletin du Collège du médecins de l'agglomération bruxell.
Annales mensuelles, de la Société belge de Chirurgie. Bruxelles.
Bulletin de la Société belge de gynécologie, etc. (mensuel.) Bruxelles.

Le mouvement Hygiénique, mensuel. Bruxelles.
Revue homeopatique belge, mensuel, Bruxelles.
Annales de la Société medico-chirurg. Bruxelles.
Annales et Bulletin de la Société belge de chirurgie, Bruxelles.
Bulletin hebdomadaire de statistique médicale et démographique, Bruxelles.
Bulletin du service de surveillance de la fabrication et du commerce des denrées alimentaires, publication mensuelle du ministère de l'agriculture. Bruxelles.
Bulletin et statistique médicale de l'Armée belge, Bruxelles.
Annales de la Société belge de microscopie, Bruxelles.
Annales de la Société d'anatomopathologie. Bruxelles.
Archives médicales belges. Bruxelles.
Bulletin de la Société d'anthropologie de Bruxelles, Bruxelles.
Répertoire mensuel de clinique et de médecine dosimétriques, mensuel, Bruxelles.
Annales de l'Institut St. Anne, Bruxelles.
Journal de neurologie et d'hypnologie, mensuel, Bruxelles.
Gymnastique scolaire, mensuel, Bruxelles.
Le Scalpel, hebdomad. Liège.
Journal d'accouchements et Revue de médecine et de chirurgie, hebdom. Liège.
Gazette médicale de Liège, hebdom. Liège.
Bulletin et mémoires de la Société de Salubrité publique et d'hygiène de la province de Liège. Liège.

Annales de la Société medico-chirurgicale de Liège, Liège.
Archives de Biologie, Gand.
Bulletin de la Société de médecine mentale, Gand.
Bulletin de la Société de médecine de Gand. Gand.
La Belgique médicale Gand.
Bulletin de la Société de médecine. Anvers.
Bulletin de Service de Santé et de l'hygiène publique, Ministère de l'agriculture, Bruxelles.
Revue médicale, Dr. Dandoy, Louvain.
La Cellule, recueil de cytologie et d'histologie générale, Louvain.
Journal de la polyclinique, Namur.
Annales de la Société de médecine légale de Belgique; Charleroi.
Annales medico-chirurgicales du Hainaut, Pâturages.
Annales de l'Institut St. Antoine, Courtois.
Bulletin de la Soc. médicale de Charleroi, mensuel, Charleroi.
Bulletin mensuel des maladies contagieuses des animaux domestiques, Bruxelles.
L'Echo Vétérinaire, S. Yrond.
Annales de médecine vétérinaire, Cureghem-Bruxelles.
Journal de la Société de Pharmacie d'Anvers, Anvers.
Journal de la Société de Pharmacie de Liège, Liège.
Journal de la Société de Pharmacie de Bruxelles, Bruxelles.
Journal de l'association des Chimistes, Liège.

b) *Francja.*

Archives cliniques do Bordeaux.
Arsenal médico chirurgical.
Bibliographie anatomique.

Chronique médicale.
Clinique ophtalmologique.
Correspondent médical.
Dosimétrie.
Gazette des cliniques.
Hygiène pratique.
Indépendance médicale.
Journal de l'Anatomie.
Médecine contemporaine.
Premiers secours aux malades
et blessés.
Presse médicale.
Révue clinique d'Andrologie et
de Gynecologie.
Révue pharmaceutique.
Révue de stomatologie.
Revue nouvelle de médecine pu-
lique.
Révue de stomatologie.
Semaine médicale.
Abeille médicale.
Actualité thérapeutique.
Annales de dermatologie.
— de la Faculté des scien-
ces de Toulouse.
— de gynécologie.
— d'hygiène publique.
— de l'Institut Pasteur.
— des maladies de l'oreille.
— — des organes
génito-urinaires.
— de médecine.
— médico-psychologiques.
— de micrographie.
— d'oculistique.
— d'orthopédie.
— psychiques.
— des sciences psychiques.
Anthropologie.
Archives de l'anthropologie cri-
minelle.
— de biologie.
— d'électricité médicale.
— générales de médecine.
— internationales de laryn-
gologie.

Archives italiennes de biologie,
— de médéc. expérimentale.
— de médecine navale.
— — et de phar-
macie militaire.
— de neurologie.
— d'ophtalmologie.
— de physiologie.
— provinciales de chirurgie.
— de tocologie et de gyné-
cologie.
Art dentaire.
— médical.
Avenir médical.
Bulletin de l'Académie d'hygiène.
— — de médecine.
— général de thérapeutiq.
— médical.
— et mémoires de la Socié-
té de chirurgie.
— et Mémoires de la So-
ciété de laryngologie.
— et Mémoires de la So-
ciété française d'ophtalmologie.
Bulletin et Mémoires de la So-
ciété de thérapeutique.
— officiel de la Société fran-
çaise d'électrothérapie.
— du service de santé.
— de la Société de l'allaitement.
— anatomique.
Chirurgie des organes génito-
urinaires.
Comptes rendus de la Société de
biologie.
Concours médical.
Courrier médical.
Feuilleton médical.
Formulaire.
France médicale.
Gazette du Gros-Caillou.
— de gynécologie.
— hebdomadaire de méde-
cine et de chirurgie
— des hôpitaux.

Gazette médicale de l'Algérie.
— médicale de Paris.
— odontotechn. de France.
Génie sanitaire.
Guide de la santé.
Hygiène de la femme et de l'enfant.
Hygiène pour tous.
Jeune mère.
Journal de l'anatomie.
— des connaissances médic.
— d'hygiène.
— des maladies cutanées.
— de médecine et de chirurgie.
— de médecine de Paris.
— des sages-femmes.
— de la santé.
— de la Société contre l'abus du tabac.
Kneipp-journal.
Lyon médical.
Médecin.
Médecine contemporaine.
— moderne.
— nouvelle.
— internationale.
— scientifique.
Mémoires de l'Académie de médecine.
Mercredi médical.
Monde médical.
Moniteur thérapeutique.
Monitor terapeutico.
Montpellier médical.
Mouvement thérapeutique et méd.
Nouveaux remèdes.
Nouveaux remèdes.
Nouvelle iconographie de la Salpêtrière.
Nouvelles archives d'obstétrique.
— médicales.
Odonotologie.
Petit médecin des familles.
Praticien.
Pratique médicale.

Progrès dentaire.
— médical.
Recueil d'ophtalmologie.
Répertoire de thérapeutique.
— universel de médecine dosimétrique.
Revue de l'antisepsie médicale.
— bi-mensuelle de laryngol. chirurgicale.
— électro-homeopatique.
— générale de clinique et de thérapeutique
— générale de médecine.
— „ d'ophtalmologie.
— d'hygiène et de police sanitaire.
— d'hygiène thérapeutique.
— illustrée de polytechnique médicale.
— des instruments de chirurgie.
— internationale de bibliographie médicale.
— internat. d'électrothérapie.
— — d'odontologie.
— — de rinologie.
— des maladies chroniques.
— de médecine légale.
— — et Revue de chirurgie.
— médicale de l'Est.
— médico-chirurgicale.
— mensuelle de l'Ecole d'Anthropologie.
— mensuelle des maladies de l'enfance.
— mycologique.
— neurologique.
— des nouveautés médicales.
— Obstétricale.
— Odontologique.
— d'orthopédie.
— pratique d'obstétrique.
— des sciences médicales.
— scientifique de l'oculistique.

Révue des sociétés médicales.
— de thérapeutique.
— de la tuberculose.
Santé des enfants et des mères.
— pour tous.
Semaine médicale.
Siècle médical.
Thérapeutique rationnelle.
Traitement naturel.
Tribune médicale.
Tuberculose.
Union médicale.
Univers médical.
Uroscopie.
Annales de la Société d'hydrologie
Gazette des eaux.
Monde thermal.
Presse vétérinaire.
Recueil de médecine vétérinaire.
Répertoire de police sanitaire vé-
térinaire.
Semaine vétérinaire.
Journal de pharmacie.
Monde pharmaceutique.
Petit moniteur de la pharmacie.
Pharmacie moderne.
Répertoire de pharmacie.
Revue des inventions appliquées
à la pharmacie.
Union pharmaceutique.

7. Holenderskie.

Weekblad van het Nederlandsch
Tydschrift voor Geneeskunde,
terens orgaan van de Nader-
landsche Maatschappij tot be-
fordering des Geneeskunst.
Amsterdam.
Geneeskundige bladen uit kliniek
en laboratorium. Harlem.
Geneeskundige Courant voor tot
Koningryk der Nederlanden.
(tyg.) Tiel.
Medisch Weekblad voor Noord-
en Zuid-Nederland, gewyd aan

de practische Genees-Haal-
a Verloskunde (tyg.) Amster-
dam.

8. Hiszpańskie.

Barcelona.

El restaurador farmaceutico.
La Independencia médica.
Revista de ciencia médica.
Revista de laringología.
Revista de med. cirug. y farm.
Gaceta sanitaria.
La Enciclopedia.
Archivos de Ginecopatín.
Archivos latino de laringología.
Revista homeopática.
La electricidad médica.
Revista de higiene.
El Eco de la matrona.
Revista general de magnetismo.
Los grandes medios terapicos.
El recopilador medico farmac.
La Dosimetria.
Gaceta médica catalana.

Provincia.

Gaceta médica. Granada.
Revista balear de medicina. Pal-
vma (Mallorca).
Re ista médica. Sevilla.
Boletín del Instituto medico va-
lenciano. Valencia.
Boletín médico farmaceutico. Za-
ragoza.
La Odontología. Cadiz.
Medicina y Farmacia. Sain Calvo,
Burgos.
Gaceta médica. Cadiz.
La Union médica. Lerida.
Gaceta médica del Norte. Bil-
bao.
Region médico farmaceutica.
Pamplona.

Rivista de la Academia médico
quirurgica. Santiago (Galicia).
La Regeneracion médica. Sala-
manca.
Boletin del Colegio médico Val-
ladolid.
Anales del Instituto Candela.
Valencia.
Revista médica. S-ta Cruz de
Tenerife (Canariaz).

Madrid.

La Higiene popular.
Boletin de medicina naval.
Anale de Obstetricia.
La farmacia espanola.
Revista de medicina dosimetrica.
Revista de medicina practica.
Revista de sanitar militar.

Revista de terapeutica y farmac.
Anales de la Sociedad espanola
de Hidrologia médica.
Gaceta médica veterinaria.
La farmacia moderna.
La Union medico-farmacutica.
Anales de Oftalmologia.
El Siglo medico.
Revista clinica.
La Ciencia moderna.
Anales de la Real Academia de
medicina.

Portugalja.

A Medicina contemporanea.
Lisbona.
O Carreo médico. Lisbona.
Jornal da Sociedade das Scien-
cias medicas. Lisbona.
A Medicina moderna. Porto.

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.

Petersen. **Z epidemjologii zap. opon mózgowych nagminnego.** 26 przypadków tej choroby, z 15 zejściami śmiertelnymi, badał autor w r. 1895 i 1896 w Berlinie. We wszystkich prawie przypadkach wykryć można było wzajemne zetknięcie się, bezpośrednie lub pośrednie, chorych. W liczbie chorych było 11 dzieci wieku lat 10 i starszych; niektóre podległy przed tem urazowi głowy lub chorobom nerwowym. Okres wylegania trwał dni 3—4; objawy nerwowe często były poprzedzone przez objawy ze strony górnych dróg oddechowych. W 12 przypadkach sekcją rozpoznanie stwierdzono; w większości przypadków znaleziono w płynie rdzeniowym: meningococcus intracellularis Weichselbaum — Jaegra.

(D-sche M. Woch. 1896. № 36).

Gutzmann. **Zaburzenia mowy w okresie dojrzewania płciowego.** Najczęściej powstają świeże zaburzenia mowy w okresie lat 6—8 i 14—15. Szybki wzrost mózgu kończy się z 7-ym rokiem, wzrost ciała dosięga maximum w okresie dojrzewania płciowego. Do tego okresu na 100 jękających się dzieci widzimy 71% chłopców i 29% dziewcząt; po roku 17-ym: 90% mężczyzn i 10% kobiet. Typ oddechowy (piersiowy resp. brzuszny) występuje wyraźnie dopiero w tym czasie. Szczególniej wzrost krtani stoi w związku z zaburzeniami mowy. Więzy stają się grubszymi, mniej elastycznymi, błony śluzowe skłonne stają się do przekrwienia, łatwo powstaje bezgłos;

rozwój nie obejmuje wszystkich części równomiernie, np. mm. thyreoaryt. i crico-aryt. są w okresie mutacji w swej czynności upośledzone. Głos staje się przez to głębszym, nierównym, surowym — dzięki obrzmieniu strun i nieprawidłowej postaci szpary głosowej. Dla tego też w tym czasie liczba przypadków zaburzeń mowy wzrasta.

(Arch. J. Kinderheilh. XIX. 1896).

Gabryczewski. Bakterjologia dżumy. W r. 1894 *Kitasato* i *Yersin*, jeden niezależnie od drugiego, wykryli w trupach ludzi zmarłych od dżumy — lasecznik, który jest niewątpliwie przyczyną tej choroby. *Własności biologiczne lasecznika dżumy.* Jest to t. z. *coccobacillus*, występujący już to w postaci kulek (prawdopodobnie — młode pasorzyty), już w postaci króciutkich laseczek (często po 2 złączonych), długości = 1—2 μ , szerokości = 0,5 μ , jeśli pochodzą z płynów odżywczych lub z ustroju zwierzęcego; na agarze i surowicy wyrastają do 5—8 μ długości. Główną cechą morfologiczną stanowi układanie się pasorzytów w łańcuszki (streptococci resp. streptobacilli). Każdy lasecznik leży w cieniutkiej śluzowatej otoczce (barwienie metodą Loefflera). Barwi się l. dżumy sinia metylenową lub fuksyną karbolową. Grama metodą — nie barwi. Często część środkowa lasecznika zabarwiona jest słabiej, aniżeli końce.

Rozmnaża się przez dzielenie (bez zarodników). Ogrzanie do 100°C. niszczy doszczętnie zdolność życiową pasorzyta tego. Ruchów samodzielnych nie posiada. Rośnie najlepiej przy 37°, zarówno bez jak i przy dostępie tlenu. Typowym jest wzrost w buljonie, w którym tworzy się osad z płatków, przy czem odżywka mętnieje in toto; zresztą, w starych hodowlach buljon znów jest przezroczysty, na dnie ma osad i cienki kożuszek na powierzchni.

Wytwory życiowe lasecznika dżumy mało są dotąd zbadane. Próba indolowa z kwasem solnym dała słabo-różowe zabarwienie; próba indolowo-nitrosowa dała wynik ujemny. Buljon zachowuje odczyn zarodowy; a że przytem brak lasecznikowi własności ścinania mleka — pasorzyt nie należy do gatunków wytwarzających kwasy. Zapach hodowli przypomina zapach kleju. Barwnika i fermentów l. dżumy nie wytwarza. Toksynów (przez filtrowanie hodowli) otrzymać nie udało się; ciała trujące przygotowuje się przez ogrzewanie hodowli in toto w ciągu godziny, przy 58°. Przy ciepłocie 60° l. dżumy traci szybko i zupełnie zdolności życiowe. Wsuszenie niezupełne zdaje się mu nie szkodzić; wysuszenie zupełne — zabija go. W wodzie przekroplonej l. dżumy żył w ciągu 2 tygodni. Rostwór sublimatu zabija go; formalina bardzo małą szkodę mu wyrządza.

Zdolności chorobotwórcze l. dżumy. L. dżumy szkodzi nie tylko człowiekowi, ale także — szczerom, myszom, świniom i innym zwierzętom; i muchy odeń giną. W laboratorium sprawdzono wrażliwość na l. dżumy: myszy białych, szczurów, morskich świnek i królików. Pozastrzyknięciu giną zwierzęta te (po 2 — 5 dobach) przy objawach

właściwych, naogół, dżumie u ludzi. Domieszane do pokarmu wywołują śmierć nieco później. W narządach wewnętrznych, krwi, gruczołach chłonnych zwierząt i ludzi, którzy od dżumy zmarli, znaleźć można zawsze pasorzyta opisywanego. Najwięcej ich bywa w zajętych gruczołach (dymienicach).

Seroterapia dżumy. *Yersin, Calmette i Borrel* dowiedli, że można uodpornić królika, zastrzykując mu hodowlę zabita ogrzewaniem. Surowica krwi królika takiego posiada własności ochronne i lecznicze. *Yersin* urządził w mieście *Amoj (Annam)* laboratorium w celu wytwarzania surowicy leczniczej (z koni). Literaturę przedmiotu tego do chwili obecnej reprezentują prace następujące: *Kitasato*. Preliminary Notice of the bacillus of the bubonic plague. Hong-Kong. Juli. 1894 *Yersin*. La peste bubonique à Hong-Kong. Annales de l'Institut Pasteur. 1894, str. 662. *Yersin, Calmette et Borrel*. La peste bubonique. Annales de l'Inst. Pasteur. 1895, str. 589. *Zettnow*. Beiträge zur Kenntniss des Bacillus der Bubonenpest. Ztsch. für Hyg. und Infekt. 1896. Tom. 21 Zesz. 2. str. 165.

(Arch. Patologii etc. 1896. Tom. II. Zesz. 5). *Sterling*.

Haffkin. **Szczepienia ochronne przeciw cholery azjatyckiej.** W małej miejscowości (w Dibrugarh, w Indjach) pośród grupy 357 robotników negrów wybuchła epidemia cholery. Część tych robotników poddała się dwukrotnemu szczepieniu ochronnemu. Oto dane statystyczne ilustrujące wpływ szczepienia.

	Liczba ogólna	Zachorowania		Zgony	
			W odsetkach		W odsetkach
Szczepieni	196	4	(2,04)	4	(2,04)
Nieszczepieni	159	34	(21,383)	30	(18,867)

Godnym uwagi jest przebieg cholery grupy z 52 osób jeden dom zamieszkujących, w jednakowych warunkach bytujących; 36 z nich było przeciw cholery szczepionych, 16 — nie było szczepionych. Z liczby 36 szczepionych zachorował i zmarł 1 (2,7%), z liczby 16 nieszczepionych było 11 zgonów (68,75%).

Cocley. **Statystyka błonicy.** (Medical Record 6. VI. 1896. Centr. f. Bakt. 96. № 20/21). Niesłychanie pouczającą statystykę zestawił C.; dowodzi ona jak niepewną jest ocena śmiertelności wyliczana w postaci odsetki zameldowanych przypadków danej choroby.

W tablicy przytoczonej widzimy, że wahania w odsetkach tych *wcale* nie są równoległe do wahań wyliczonych ze stosunku liczby zgonów do liczby mieszkańców; a jak wiadomo, ostatni sposób obliczania jest o wiele wiarogodniejszym od pierwszego. To też, jakkolwiek pozornie (podług odsetki zachorowań) śmiertelność od błonicy w r. 1895, przy stosowaniu surowicy, jest o wiele mniejszą od śmiertelności lat poprzedzających, w rzeczywistości (podług odsetki ludności) bywały i dawniej lata o zupełnie podobnej, lub niższej, śmiertelności.

Sterling.

Rok	B O S T O N				N E W - Y O R K				B R O O K L Y N			
	Zamel- dowano przygad- ków	Zgonów	Odsetka śmier- telności	Śmiertelność pro 10 000 mieszk.	Zamel- dowano przygad- ków	Zgonów	Odsetka śmier- telności	Śmiertelność pro 10 000 mieszk.	Zamel- dowano przygad- ków	Zgonów	Odsetka śmier- telności	Śmiertelność pro 10 000 mieszk.
1880	1,715	588	34,2	16,19	3,307	1,390	42,03	11,58	3,058	1,104	36,16	19,84
1881	1,680	601	35,7	16,33	5,196	2,249	43,26	18,13	3,218	1,169	36,32	19,84
1882	1,386	458	33,0	12,24	3,507	1,525	43,48	7,72	1,873	631	33,68	10,34
1883	1,415	444	31,4	11,71	2,096	1,009	48,13	11,91	1,185	409	34,51	6,4
1884	1,212	345	28,46	8,96	2,223	1,090	49,00	8,01	976	385	39,44	5,85
1885	1,263	334	26,44	8,57	2,920	1,325	45,37	9,46	1,348	519	38,50	7,56
1886	1,188	329	27,69	8,20	3,737	1,727	46,21	11,99	1,502	782	52,06	10,46
1887	1,049	316	30,12	7,89	5,923	2,167	36,58	14,54	1,995	950	47,62	12,21
1888	1,411	470	33,30	11,08	6,491	1,914	29,48	12,50	2,297	984	42,84	12,16
1889	1,814	564	31,09	12,93	6,443	1,686	26,16	10,67	2,798	1,101	39,35	13,07
1890	1,475	401	27,18	8,95	4,350	1,262	29,21	7,74	2,241	902	40,25	10,30
1891	831	232	27,91	5,06	4,874	1,361	27,92	8,10	1,850	766	40,86	8,41
1892	1,353	414	30,59	8,86	4,654	1,436	30,85	7,85	1,829	775	42,37	8,35
1893	1,465	476	32,49	9,97	6,468	1,970	30,45	10,42	1,672	607	35,70	6,19
1894	3,019	817	27,06	16,67	9,155	2,359	25,76	12,09	3,812	1,279	33,55	12,24
1895	4,095	588	14,48	11,73	9,925	1,634	16,46	8,73	4,277	1,139	26,63	10,35

Notatki z dziedziny policji sanitarnej.

Żółtka z jajek, jakie zaczęto dostarczać do handlu naszego w beczkach, zawierają, według analizy dokonanej przez p. A. Bukowskiego, domieszkę soli kuchennej, saletry i kwasu bornego. — Produkt ten, z przyczyny stosunkowej taniości znajdzie prawdopodobnie obszerne zastosowanie przy wypieku ciasta, wobec czego uważamy za niezbędne zawiadomić osoby interesowane, że dodatek kwasu bornego, jako środka konserwującego do wszelkiego rodzaju pokarmów, jest wzbroniony przez prawo.

* * *

Saccharyna jako surrogat cukru, zawdzięczając usilnej reklamie doznała ogromnego rozpowszechnienia. Używają ją nietylko do fabrykacji syropów, limonad, wód owocowych, ciastek i czekolady, ale nawet do wódek słodkich, likierów i piwa. Pomimo surowego zakazu w Niemczech używają jeszcze ten surrogat w ilości 3 do 4-ch gramów na hektolitr piwa nietylko dla polepszenia smaku lecz i w celach konserwacyjnych. Niedawno dwóch właścicieli większych browarów ukarały sądy niemieckie za domieszkę saccharyny grzywną po 100 marek. U nas domieszka saccharyny do wszelkiego rodzaju pokarmów i napoi została wzbronioną rozporządzeniami Departamentu Medycznego z dnia 7 Sierpnia 1890 r. i z d. 9 Sierpnia 1896 r. za № 6581, pomimo to jednak firma J. B. Segal w Wilnie rozesała niedawno po Warszawie znaczną ilość cyrkularzy, w których usilnie zachwala stosowanie saccharyny Heydena, jako środka znacznie tańszego od cukru i zapobiegającego fermentacji i psuciu się wszelkiego rodzaju napoi. We wspomnianych cyrkularzach firma J. B. Segal wykazuje wyższość saccharyny nad cukrem, zaleca przyrządzanie z domieszką jej *wód mineralnych, limonad, syropu malinowego, syropów do fabrykacji likierów, wódek słodkich i koniaku*, wskazując jednocześnie recepty, według których najlepiej jest przyrządzać syropy do powyższych celów. Wobec rozporządzeń Departamentu Medycznego zdaje się nam, że na podobnego rodzaju reklamy wprowadzające w błąd producentów i zachęcające ich do fałszerstwa, władza policyjna winna zwrócić szczególniejszą uwagę.

* * *

Władza sądowa w Lipsku za domieszkę *kwasu salicylowego*, dodanego do wina tokajskiego w celu zabezpieczenia go od fermentacji ukarała kupca L. K. grzywną 100 marek, a kipra jego L. 50 markami. Domieszka kwasu salicylowego do wszelkiego rodzaju napoi i pokarmów została u nas wzbronioną rozporządzeniem Departamentu Medycznego z dnia 8 Listopada 1891 r. za № 1603.

* * *

Blood-colour. Pod tą nazwą pojawił się niedawno w handlu amerykańskim preparat, mający służyć dla nadania wyrobom mąsarskim pięknej czerwonej barwy. Według D-ra Baumerkt'a produkt ten jest krochmalem nasyconym czerwonym barwnikiem smółkowym i powinien być wzbronionym do użycia, ponieważ zachęca do fałszerstwa i maskuje prawdziwą wartość mięsa użytego do wyrobu.

* * *

W celu otrzymania *masła* o pięknej żółtej barwie, bez domieszki doń obcych substancji, zaczęli wieśniacy we Francji dodawać krowom do paszy nogietków (*Flor. calendulae*), krokoszu (*Flor. carthanii*) i krapu czyli marzanny barwierskiej (*Rubia tructorum*), z których barwnik przechodzi do mleka, a ztąd do masła. Jestto nowy sposób fałszerstwa, na jaki nawet chemik doświadczony, wątpimy aby się zdobył.

* * *

Za sprzedaż *oliwy fałszowanej* 40% oleju bawełnianego, kupiec paryzki B. Manassé ukarany został miesięcznym aresztem i grzywną w ilości 50 franków.

* * *

Przed niedawnym czasem władze sądowe w Hamburgu rozpatrywały sprawę trzech kupców oskarżonych za sprzedaż piekarzom oleju mineralnego pod nazwą „*Brot-oel-Back-oel* i *Patentoel*“ jako taniego zastępcy tłuszczu roślinnych i zwierzęcych używanych do smarowania blach przy wypieku. Po kilkogodzinnych rozprawach, zbadaniu 10 świadków i wysłuchaniu opinii siedmiu ekspertów, których większa część orzekła szkodliwość dla zdrowia oleju mineralnego, sąd wydał wyrok, mocą którego dwóch kupców uniewinniono, a trzeciego skazano na 300 marek grzywien i koszty sądowe.

A. B.

NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE.

Krytyka lekarska. Mamy tedy przed sobą pierwszy zeszyt wydawnictwa D-ra Zygmunta Kramsztyka, który należy do mniejszości nowszych autorów-lekarzy, wyznającej praktycznie zasadę, że „bez ścisłej krytyki, bez rozbioru pojęć zasadniczych, bez znajomości historji, człowiek nauki będzie zawsze uczniem, będzie dogmatykiem, będzie bezwzględnie wierzył swoim mistrzom; owszem, będzie w ich teorje wierzył daleko mocniej niż oni, bo w jego głowie teorja się nie rodziła, wahań i wątpliwości nie odczuwał, przyjął ją gotową.“

Ten jedrnie odmalowany stan rzeczy trwa prawie niepodzielnie w literaturze, a mianowicie w prasie lekarskiej; reakcja stała się nieuchronną,

i nowy wydawca należy do jej pionierów. Dziwimy się niemal, że inicjatywę tę podjęła polska redakcja, kiedy, przynajmniej na kontynencie Europy, pismo specjalnie krytyczne nie zostało podjętem. Zadanie pisma jasne i chwalebne: „Myśli samodzielnej, śmiałej a ścisłej, myśli swojskiej, służyć pragnie krytyka lekarska. Staraniem jej będzie: rozbierać i rozważać zasadnicze, ogólne pojęcia naukowe, przedstawiać historję poglądów i metod, uwydatniać każdą pracę mającą wartość naukową i chronić ją od zapomnienia, przedstawiać całą działalność wybitniejszych uczonych i lekarzy, wykazywać z całą względnością braki i wady dzieł i artykułów naukowych“

Tyle o zadaniu. Pozostaje najważniejsze pytanie, jak będzie ono wykonanem?

Z pierwszego numeru wyrokować niełatwo, ale trudności w dopięciu celu są w nim widoczne, podobnie jak i usiłowania redakcji co do spełnienia zamierzonego zadania. Zewnętrzna strona wydawnictwa (papier i druk) bardzo ładna, objętość numeru w stosunku do ceny (48 stron) świadczy o pewnej hojności wydawnictwa. Układ prac pozostawia do życzenia pod względem systematyczności; brak działów wyraźnych. Rozpoczyna artykuł oryginalny; następuje „Krytyka“ (oczywiście książek i artykułów pism peryodycznych), potem znowu trzy artykuły oryginalne, po nich „Notatki krytyczne, historyczne i zawodowe.“ Ten porządek i dobór nie jest systematycznym, świadcząc zarazem o potrzebie zmodyfikowania działów objętych prospektem, i zastosowania naturalniejszej klasyfikacji. Pierwszy artykuł „Zasadnicze pojęcia naukowe w świetle krytyki poznania,“ pióra zasłużonego prof. Hoyera przedstawia niezmiernie pracowitą rzecz wytrawnego uczonego, ale uczonego z innej dziedziny wiedzy. Autor wyraża w niej nadzieję, że „przysporzy ona niejednemu czytelnikowi choć część tych korzyści umysłowych, jakie sam zyskał przy zbieraniu odpowiedniego materiału,“ w końcu zaś rozprawy, że „przeważną część wywodów zaczerpnął z nowszych dzieł Wundta, Macha i Exnera, lecz starał się usilnie ten pokarm umysłowy należycie przetrawić i przyswoić.“ Otóż wolelibyśmy widzieć na tem miejscu pracę tegoż autora o nowszych prądach w histologii lub na inny temat zupełnie mu właściwy, albo aby on raczej zachęcił nas do czytania Wundta, Exnera, Smiles'a i innych filozofów, bowiem praca prof. Hoyera jest czysto filozoficzną, zawiera po części elementarne pojęcia z logiki, po części zaś poświęconą jest nowszym teorjom o układzie świata i stanowi pracowite streszczenie z autorów dzieł filozoficznych, dość ciężko dla czytelnika ułożone; ustępy zaś oryginalne nie odznaczają się ścisłością definicji. Naprzykład powiada autor że „dążność do reform wystąpiła już w *naukach przyrodniczych*, gdy tymczasem w zakresie medycyny usiłowania dalszych reform ujawniły się dotąd w dość skromnych rozmiarach i nie zwróciły jeszcze na siebie ogólniejszej uwagi.“ Czyż nie mamy prawa zapytać autora przedewszystkiem, co on uważa za medycynę? Wszak „medycyna“ jest to pojęcie nader obszerne a składa się ona z pierwiastków techniki i z nauk przyrodniczych. Jeżeli autor powiada w dalszym ciągu: „Potężny rozwój nauk przyrodniczych w bieżącym stuleciu, a w szczególności zdumiewający postęp wszystkich gałęzi techniki...“ to przecież tem bardziej medycyny od nauk przyrodniczych odłączać, a tem-

bardziej przeciwstawiać im nie ma prawa. Jeszcze jaskrawiej widzimy to w następującem zdaniu: „Lecz nie tylko przyrodnik na tej drodze powinien poszukiwać rozwiązania trapiących go zagadnień, ale odpowiednie usiłowania powinny w równie wysokim stopniu zająć także lekarza, badającego najszczytniejszy twór przyrody t. j. człowieka.“ A więc ten co bada najszczytniejszy twór przyrody nie jest przyrodnikiem? Albo też już nie medycyna, ale jej adepci mały przyjmują udział w postępie przyrodoznawstwa. Otóż zaznaczyć należy, że przede wszystkim człowiekiem jako objektem nauki zajmują się nietylko lekarze, ale również psychologowie, antropologowie i t. p., podczas gdy lekarze odwrotnie zajmują się obecnie bardziej od zoologów i botaników (używamy klasyfikacji nieściślej, fachowej) właśnie najniższymi twórcami organicznymi, i bakterjologia prawie wyłącznie lekarzom być zawdzięcza. Dowodzi to jeszcze raz nierozzerwalności nauk. Jedno jest niewątpliwem, że lekarze najmniej z przyrodników zajmują się filozofją przyrody i dla tego zachęcać do tego należy.

Zresztą ścisłość określeń szwankuje i w pierwszym zdaniu prospektu „Krytyki lekarskiej:“ „Nauka to gmach zbudowany w umyśle ludzkim z cegiełek dostarczonych przez spostrzeganie, a spojonych i w całość złożonych przez myśl, po części nawet przez wyobraźnię.“ Więc spostrzeganie, to nie jest sprawą myśli? Co znaczy, słowo „nawet“ w definicji filozoficznej i t. p.

Dla tego się poważyliśmy tych kilka uwag uczynić, aby zaznaczyć, iż wolelibyśmy w „Krytyce lekarskiej“ widzieć albo wyłącznie prace ze sfery ściśle medycznej, albo jeżeli filozoficzne prace być mają, muszą być nie po dyletancku traktowane, aby ujemnego wpływu nie wywarły.

Krytyka paru prac nowszych starannie jest traktowaną przez redaktora; żałujemy tylko, że we wstępie umieścił autor zdanie następujące: „*Wielka grupa chorób* została rozjaśnioną, — są to choroby zależne od drobnoustrojów.“ Zdaniem tem autor jakoby zamykał drzwi krytyce do „Krytyki lekarskiej“ w bardzo obszernym a bynajmniej jeszcze nie obojętnym dla krytyki dziale patologji.

Dr. Peszke umieścił interesujący przyczynek do dziejów rynoplastyki (z Wojciecha Oczka). po czem następuje skreślony przez D-ra Dunina wizerunek pośmiertny D-ra Matlakowskiego. W artykule tym bardzo wiele szczegółów nadaje się do obszerniejszej dyskusji, ograniczymy się atoli uwagą, że lubo życiorys dzielnego działacza nauki z szerszemi poglądami na świat, zupełnie odpowiada zamierzonemu programowi, w pierwszym numerze „Krytyki“ wolelibyśmy jeżeli chodzi o wypełnienie obowiązku odnośnego działu, widzieć wspomnienie o lekarzu-filozofie i krytyku Andrzeju Śniadeckim.

Artykuł D-ra Dobrskiego w bardzo specjalnej sprawie stosunku lekarzy do towarzystw ubezpieczeń na życie tylko w małej części ukazał się, dla tego bliżej go obecnie nie rozpatrujemy.

Pomimo pewnych usterek, zasadniczy cel wydawnictwa, obudzenie krytyki wśród lekarzy, uwydatniony został w pierwszym numerze wydawnictwa, któremu pomyślnego rozwoju szczerze życzymy.

J. Polak.

I Rocznik kliniczny urologii i syfilografii, wydawany pod redakcją D-ra M. Misiewicza, przy współdziałaniu naukowym profesorów: L. Lessera (Lipsk), Zarewicza (Kraków), Sobierańskiego (Lwów), Dogiela (Kazań), oraz D-rów: Szadeka (Kijów), Wolańskiego (Petersburg), opuściła prasę.

Z przedmowy dowiadujemy się, że Roczniki dążą do utworzenia jednolitego z każdego numeru (rocznego) dzieła, z dziedziny urologii, genitologii (andrologii) i syfilografii w danym okresie.

Treść obecnego numeru opracowanego całkowicie przez D-ra Misiewicza i zawierającego 252 stron druku składa się z opisu innerwacji narządów moczopłciowych, po którym następuje rozprawa o nerwicach płciowych i zwrotnych, poprzedzona wstępem treści ogólniejszej. Dalej idzie opis: drobnoustrojów rzerzączki i gruźlicy dróg moczopłciowych. Wstęp do nauki o prostatyzmie i terapia ogólna, w której uwzględniono: wodolecznictwo, psychoterapię i masaż, tudzież dietetykę. Spis autorów (z uwzględnieniem prac polskich) podaje kilkaset nazwisk.

Pismo jest przeważnie kliniczne, jak głosi tytuł, spodziewać się tedy należy bliższej oceny jego w pismach klinice poświęconych; tom obecny właściwie nie nosi charakteru wydawnictwa peryodycznego, lecz książki oddzielnej.

K R O N I K A.

Elektryczne oświetlenie Warszawy. W sprawie elektrycznego oświetlenia miasta zachodzą pewne powikłania, które wszakże, wobec decyzji ministerjum, zapewne nie zdołają odwlec sprawy. Przedewszystkiem oprócz dwóch firm („Helios“ i „Simens i Halske“) inne acz spóźnione domagają się dopuszczenia do licytacji; nadto p. inż. Lindley proponuje miastu sporządzenie planu celem wykonania projektu drogą administracyjną. Co do tego ostatniego punktu, zważyć wypada, że projekt koncesji daje miastu jak widzieliśmy z uprzedniego numeru „Zdrowia“ dość dogodne warunki w porównaniu z obecnym oświetleniem; ekonomiczna strona przez wydział budowlany została już dość wyciągniętą. Nadto firmy pomienione dają gwarancję sumiennego wykonania. P. Lindley nie dał u nas dowodów ekonomicznej administracji i przez rządzenie z Frankfurtu chybił nie jedno, chociaż w sprawach kanalizacji przedstawia daleko większą powagę niż w dziedzinie elektrotechniki. Że wobec obowiązków inżyniera miasta we Frankfurcie, nieustające dzierżawienie spraw technicznych Warszawy przez p. Lindleya nie byłoby pożądanem, to pewna; chyba że chciałby tylko na zrobieniu projektu poprzestać; nie sądzimy atoli, aby ta oferta zasługiwała na odwleczenie sprawy bardzo pożądanej i już dobrze obmyślanej i wreszcie zdecydowanej.

Przewodnik higieniczny. — Jakoby ilustracją naszych rozpamiętywań w poprzednim (grudniowym) numerze „Zdrowia“ była dla nas lakoniczna kartka pocztowa w tych dniach otrzymana, z napisem „Przewodnik higieniczny“ przestał wychodzić. Ubolewając nad zgonem zacnego organu zdrowotności, troskliwie redagowanego, sumiennego pisma, tem z większą przy-

krością wypada nam zanotować, że pismo zaledwie przez kilka lat, i to dzięki przeważnie ofiarności Prof. Jordana, zdołało przetrwać.

Warszawskie Towarzystwo Lekarskie. Na rok bieżący na prezesa Tow. Lek. obrano D-ra Gepnera, na wice-prezesa D-ra Gajkiewicza, na sekretarza rocznego D-ra Rembielińskiego.

Towarzystwo Lekarskie w Łodzi obchodziło 6 b. m. dziesięciolecie istnienia swego.

Spis jednodniowy ludności Państwa Rosyjskiego odbędzie się 9 lutego. W Warszawie rewirów jest 24. Instrukcje szczegółowe i ogólne urządzenie opisane jest tak detalicznie w całej prasie i rozrzucone w olbrzymiej ilości egzemplarzy oddzielnych, że na tem miejscu bliżej omawiać takowe uważamy za zbyteczne.

Dżuma w Indjach. Z Bombaju nadchodzą do Anglii zatrważające wiadomości o stanie sanitarnym Indji. Dokładne pojęcie o tym stanie daje fakt, że z Bombaju, miasta liczącego 900.000 ludności, w ciągu kilku tygodni ubyła z powodu śmierci i uciezki połowa ludności. Śmiertelność, która już doszła była do 1 na 10 w stosunku na rok i na 1000 ludności, w ostatnim tygodniu sprawozdawczym (na początku bieżącego miesiąca) doszła do 200 na 1000. Administracja miejscowa doznaje nieprzewyciężonych trudności w walce z klęską powszechną; głównie zaś szkodzi opór różnych narodowości (mahometan, żydów, pogan), odnośnie do izolacji chorych. (*The Sanitary Record*, 15 stycznia r. b.).

Z ustawy budowlanej włoskiej. Włochy mogą służyć za przykład wielu państwom pod względem różnych artykułów kodeksu odnośnie do higieny. Paragraf 37 niedawno ogłoszonych przepisów ministerjalnych o budownictwie, opiewa iż zarząd sanitarny gminy posiadać winien nadzór nad budową domów, podczas samego budowania pilnując, aby względy higieniczne były zastosowane; § 38 zaznacza iż do komisji budowlanej należeć winien przełożony wydziału budowlanego i przełożony biura sanitarnego. Przy 5 piętrach wysokość domu nie może wynosić mniej niż 18 metrów, przy 4 piętrach — 14 m., przy 3-ch — 11 m., przy 2-ch — 8 metr. (*Giorn. della R. Soc. d'Igiene* № 10, 11, 12, 1897).

Cholera w porcie Plymouth. 9-go b. m. przybył do Plymouth statek „Nubia,” który przywiózł żołnierzy z Ceylonu. Z Colombo wyszedł statek 17 grudnia. W drodze do Suez dwoje osób z załogi zmarło na dyzenterję (?); jeden 22-go, drugi 27 grudnia. 29-go grudnia w Port-Said pasażerowie kupili dużo owoców i sprzedawali je potem żołnierzom. W Malcie 1-go stycznia zachorował jeden z personelu i zmarł w 20 godzin; 2-go stycznia zachorowało 2, z których jeden umarł, 3-go stycznia zachorował jeden (i zmarł), poczem zachorowało jeszcze 4. Silny wypadek cholery z zejściem śmiertelnem zdarzył się 8-go stycznia. Ogółem więc było 5 ciężkich wypadków, z których śmiercią zakończyło się 4 i 4 lżejsze wypadki nie zakończone śmiercią. Dr. Williams, urzędnik sanitarny portu w porozumieniu z głównym chirurgiem armji Hamiltonem i Dr. Bulstrode, inspektorem sanitarnym Loc. Gov. Board odosobnili żołnierzy do fortu Shaddon. Dalszych wypadków cholery nie obserwowano. (*Brit. Med. Journ.* 16. Stycz. 97).

Wykład higieny w szkołach elementarnych w Anglii. Według § 4 prawa z r. 1895 (15 września) wykład wiadomości z higieny obowiązujący jest w szkołach belgijskich. Co do innych nauk podstawą służy program z r. 1884, który wszakże wolno modyfikować w poszczególnych przypadkach. Co do higieny, szablonu takiego nie wydano. Z wydanego w Bruges dzieła Germain'a o początkowym wykładzie nauk przyrodniczych redakcja „La Gymnastique Scolaire“ wyciąga program następujący:

a) Kurs niższy:

1. Opowiadania o pielęgnowaniu organów zmysłów, o włosach i t. p. możliwe przypadki i ich unikanie.
2. Czystość ciała, odzieży, mieszkania.
3. Wpływ gorąca: w zimie w mieszkaniu (obok pieca), zbyt gorąca odzież, zamoczenie nóg i t. p., latem (uderzenia słoneczne).
4. Ćwiczenia, zabawy, odpoczynek (siedzenie na trawie lub mokrych kamieniach i t. d.), czuwanie, sen.
5. Jedzenie, potrawy, kaprysy, godziny objadów, napoje (zimna woda latem).

b) Kurs średni:

1. Ogólny pobieżny opis budowy i funkcji organizmu ludzkiego.
2. Zmysły, ich przeznaczenie i opieka.
3. Czystość skóry (czynności jej), nieczystość (choroby), kąpiele.
4. Światło.
5. Gorąco i zimno; odzież.

c) Kurs wyższy:

1. Bardziej szczegółowy opis człowieka.
2. Powietrze, skład jego; dobrodziejstwa czystego i szkodliwość zanieczyszczonego powietrza.
3. Woda; jej skład i własności; woda niezdrowa, filtry, kąpiele. Inne napoje; zabójcze własności napojów wysokowych.
4. Światło; wpływ jego na krew (anemja), na wzrok, na moralność; warunki dobrego światła, zapobieganie chorobom wzroku.
5. Gorąco i zimno. Ogrzewanie i przewietrzanie mieszkań. Odżywianie i trawienie, główne pokarmy.

Ostrożność w wypadkach epidemji. (*La Gymnast. scolaire* № 1—97).

XII Międzynarodowy Zjazd lekarski w Moskwie. Z rozesłanego co dopiero regulaminu wynika, iż Zjazd pod protektoratem J. C. W. Wielkiego księcia Sergjusza Aleksandrowicza trwać będzie od 7 (19) Sierpnia do 14 (26) tegoż miesiąca. Składka wynosi rubli 10. Oprócz lekarzy dopuszczani będą inne posiadające stopień naukowy osoby, jako członkowie nadzwyczajni, bez prawa głosu. Komitet organizacyjny składa się ze wszystkich członków Wydziału lek. uniw. Mosk. Komitet wykonawczy składa się z dziekana i 9 profesorów tegoż wydziału. Nadto obrani będą przez honorowi sekcji z liczby członków zagranicznych. Zebrania ogólnych będzie trzy. Oddziały tworzą temata dla referentów zaproszonych przez Komitet organizacyjny, nadto dopuszczone będą i inne temata. Sprawy naukowe nie będą decydowane przez głosowanie. Język urzędowy do stosunków międzynarodowych — fran-

cuski; na ogólnych zebraniach pozwolone są i inne europejskie języki; odczyty i debata w sekcjach mogą się odbywać w językach: francuzkim, niemieckim, angielskim i rosyjskim. Odczyty trwać mogą najwyżej 20 minut. Odczyty i korespondencje nadsełać należy do zarządzających oddziałami (p. poprzedni numer „Zdrowia“).

Z Warszawy zaproszeni zostali następujące osoby na członków Sekcji: Antropologja—Dr. Elkind; Anatomja—Prof. Czausow; Ogólna Patologja i Anatomja pat. — Prof. Brodowski i Prof. Uszyński; Ogólna Terapja—Prof. Ziemiec i Prof. Szczerbakow; Farmacja — Prof. Dawydow; Choroby nerwowe — Rekt. Kowalewskij i Prof. Szczerbak; Syfilidologja—Dr. Watraszewski i Prof. Trautfeter; Chirurgja—Prof. Wasiljew i Prof. Tauber; Otijatrja — Dr. Herman; Laryngologja—Dr. Heryng; Hygjena — Prof. Kowalewskij i Dr. Polak.

Z dietetyki przy chorobach serca.

F. Hirschfeld mówił 21/XII 96, na posiedzeniu Tow. Lek. Medyc. Wewn. w Berlinie, o użyciu *ruchu* i o żywieniu *chorych sercowych*. W okresie zaburzenia krwiobiegu bardzo korzystnem jest odżywianie skąpe (*Minderernahrung*). W tym właśnie sensie działa dyeta mleczna, która jest właściwie dyetą głodową. Takież wyniki jak po d. mleznej miał H. przy karmieniu np. małemi ilościami mięsa skrobanego. Dodatkowo działa ta dyeta i przy przeroście serca wskutek żywienia nadmiernego (*Luxusconsumption*). Co się tyczy ruchu, to chorzy sercowi w okresie zaburzenia i wyrównania, zupełnego spokoju zażywać winni. W przypadkach chorób serca z powodu żywienia nadmiernego—koniecznym jest ruch, praca; toż samo dotyczy ludzi młodych z nerwicami serca.

Komitet krakowski międzynarodowego Zjazdu lekarskiego. W Krakowie utworzył się pod przewodnictwem Prof. Rydygiera i za zgodą Komitetu organizacyjnego w Moskwie Komitet narodowy polski, który porozumiewa się z Towarzystwami lekarskimi i pośredniczy oraz informuje kolegów w sprawach udziału w kongresie. Do składu Komitetu należą: Prof. Cybulski, Dr. Surzycki i doc. Dr. Kryński (sekretarz).

Uprawa wina na Węgrzech. Krach węgierskich win u nas mających przeważne powodzenie, został odwrócony dzięki zabiegom rządu madjarskiego, który wydał miljony na wyniszczenie filoksery i zastosowanie krzewów amerykańskich. Do niszczenia filoksery stosowano wstrzykiwanie do gruntu wodu siarka węgla; zaś amerykańskie krzewy rozwijają się nawet przy obecności filoksery. Rok 1896 był względnie urodzajnym.

Wiadomości drobne. Poll zwraca uwagę na wyniki swych doświadczeń, że *cukromocz pokarmowy* (*glycosuria alimentaria*) występuje silniej podczas chorób zakaźnych ostrych, szczególnie dotyczy to zapalenia płuc włóknikowego. (*Fortschrift d. Medicin*, 1896, №. 13).

× *Stüve* ogłasza badania o dwu nowych preparatach odżywczych. *Nutrosa*, otrzymywana z mleka, połączenie kaseiny z sodem, okazała się preparatem dobrze strawnym i wchłanianym. *Hygiama*, z mleka skondensowanego, zbóż i kakao otrzymywana, okazała się odpowiednią tam, gdzie przez czas dłuższy należy karmić chorego potrawami płynnemi.

(Berl. Kl. W. 1896. № 20).

× Na wyniki leczenia *surowicą przeciw-błonicową* wpływać musi *jakość* środka, który stosowany jest w różnych krajach i miejscowościach, a jedynie w Niemczech przez państwo kontrolowany. W „Lancet“ z d. 18/VII 1896 znajdujemy tę uwagę, obok tabliczki następującej, która uświadamia inną stronę faktu, jak różne gatunki surowicy są w użyciu, pod ogólnym mianem środka *Behringa*:

Źródło:	Flaszeczka		3000 jednostek	
	zawiera jednostek:	kosztuje marek:	mieści się w ccm:	kosztuje marek:
British Institute of Preventive Medicine	700	1 za 10 ccm.	42	4,20
Burroghs, Wellcome et Co	100	1 „ 10 „	300	30,00
Bacteriological Institute, Leicester	400	3 „ 20 „	150	22,50
Behring, Höchst	600	2,75 „ 24 „	12	13,75
Schering, Berlin	875	4,5 „ 5 „	17	15,25
Merck, Darmsztat	150	4 „ 5 „	100	80,00
Institut Pasteur, Paryż	300	3 „ 10 „	100	30,00
Institut sérothérapique, Bruksella	2000	3 „ 10 „	15	4,50
Wilhelm Vogt, Genewa	350	7,50 „ 10 „	18	63,75

× Lannois przedstawił 15/XII, 96 na posiedzeniu Paryzkiej Akademji Lekarskiej osobnika, który uległ nagłemu pęknięciu zastawek aorty (jej niedomykalność) wskutek wysiłkowej *jazdy na kołowcu*.

(Münch. M. W. 1896, № 51).

× Petruschky, pracujący w instytucie Kocha, doszedł do wniosku, że *surowica przeciw-paciorkowcowa Marmorcka* żadnej wartości leczniczej nie posiada. Wogóle brak wszelkich danych, by mogła ona taką posiadać. Doświadczeń owych dokonywał z surowicą wyrobu własnego, Paryzką i Ljońską.

(Zt. f. Hyg. u Infectionskr. XXII. Str. 485).

× *Kaensche* ogłasza przypadek *otrucia* 80 osób *mięsem* krowy, którą zabito z powodu, że chorowała na biegunkę. Badanie we Wrocławskim Instytucie Hygienicznym wykryło w mięsie obecność drobnoustroju z gatunku *lasecznika okrężnicy (b. coli com.)*, bardzo zjadliwego.

(Zt. f. Hyg. u. Inf. XXII. Str. 53).

× W Berlinie ważono *ciężar utensyljów noszonych przez uczni* do szkoły i ze szkoły i znaleziono go równym około 4 kilo. Jest to waga o wiele przewyższająca siły młodych dzieci.

(Hyg. Rund. 1896. № 23).

× W Waszyngtonie otworzono „College of Scientific Temperance“ dla badania naukowego kwestji alkoholizmu. Kursy obejmują: Chemję, Toksykologję, Fizjologję i Patologję użycia wyskoku, Psychologję, Prawo, Statystykę moralności i t. p.

(Hyg. Rund. 1896. № 23).

Redaktor i Wydawca *J. Polak*.



DLA RODZICÓW I WYCHOWAWCÓW

dwutygodnik „Przegląd pedagogiczny“ zamieszcza artykuły z higieny, psychologii o wychowaniu i nauczaniu, podręcznikach etc. Jako stałe dodatki wychodzą:

Ogródek dziecięcy

zajęcia, gry i pogadanki w wieku przedszkolnym;

Metodyczny Kurs Nauk

wskazówki do wykładu przedmiotów w średnim nauczaniu.

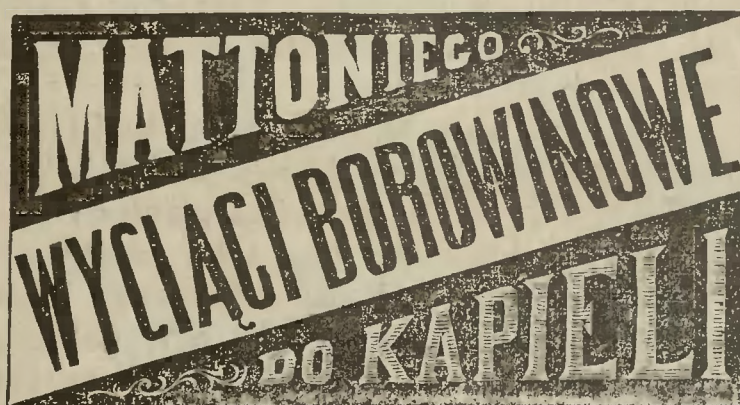
KURS SAMOKSZTAŁCENIA

wykłady dla dorosłych.

Cena „Przeglądu pedagogicznego“ wraz z dodatkami rs. **1.50**, z przesyłką pocztową rs. **1.75** kwartalnie.

Adres – Warszawa Złota 26.

KĄPIELE BOROWINOWE W DOMU.

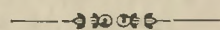


JEDYNY SPOSÓB

Zastąpienia mineralnych
kąpeli

Borowinowych

w domu i w każdej porze
roku.



MATTONIE'GO SÓL BOROWINOWA

(wyciąg suchy)

w paczkach po 1 kilo

MATTONIE'GO ŁUG BOROWINOWY

(wyciąg płynny)

w butelkach po 2 kilo

Henryk Mattoni, Franzensbad, Giesshübl Sauerbrunn,
Wiedeń, Karlsbad, Peszt. 136811

A. WETTLER. M. NASSIUS

Warszawa, Hoża № 49.

Polecają sanitarne urządzenia: jako to wanny, piece kąpielowe, umywalnie, waterklozety. klozety i pissoary na oleju bezwonne, urządzą ogrzewania centralne i wentylacje, oprócz tego posiadają na składzie filtry Maignena z Paryża, uznane dotychczas za najlepsze.

PANORAMA TATR

przy ulicy Oboźnej.

Otwarta codziennie od godziny 10-ej do zmierzchu.

Cena wejścia w dni powszednie 45 kop., w święta 30 kop.;
dzieci płacą połowę.

SPECYALNY ZAKŁAD

Prawdziwego leczniczego kefiru

KLAUDYI SIGALINY

Z KAUKAZU

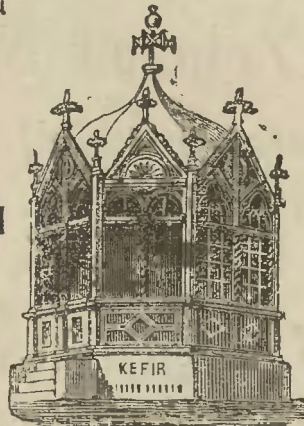
przy ul. Królewskiej N. 31

i

W OGRODZIE SASKIM

we własnym pawilonie.

Trzy medale złote na ostatnich wystawach w Paryżu i w Warszawie.



KEFIR W DOMU.

Wróciwszy z Kaukazu przywiozłam ze sobą wielki zapas najlepszych grzybków kefirowych do wyrabiania kefiru w domu. Do grzybków dołącza się dokładny, bardzo łatwo zrozumiały przepis do wyrabiania kefiru. Grzybki i kefir z nich, podług mego przepisu przyrządzony, został nagrodzony różnemi medalami.

Filja w Wilnie, Łodzi i Ciechocinku.

Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.

**Dla kaszlących i osłabionych
SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI**

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych,

Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.

Fabryki

ulica

„LELIWA”

w Warszawie

Zgoda Nr. 6.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Strzedz się podrabia-
nych i naśladowanych

Zwrócić uwagę na fir-
me i na opakowaniach.

NATURALNY COGNAC

Z WINOGRON KRYMSKICH

fabryki „IMPERIAL”

W WARSZAWIE.

Fabryka zostaje pod kontrolą p. Prof. N. Milicera. Koniak analizowany przez D-rów Nenckiego i Zawadzkiego. Koniak „IMPERIAL” jaknajczystszy produkt z wina zalecany chorym i rekonwalescentom przez powagi lekarskie.

Sprzedaż hurtowa od 1½ wiadra w kantorze fabryki — detaliczna w znaczniejszych handlach win w Warszawie i na prowincji.

TOWARZYSTWO AKCYJNE BROWARU

W. KLJOK & C^o

ulica Żelazna Nr. 59.

Telefonu Nr. 596.

S P E C Y J A L N A

Fabrykacya Lodu Sztucznego

KRYSTALICZNEGO i HYGIENICZNEGO

za pomocą maszyn systemu Lindego.

Cena za blok wagi 1½ puda 60 kop.

w abonamencie 10% rabatu.

Do wewnętrznego użytku dla Restauracyi, Cukierni,
Aptek, Szpitali, Domów prywatnych etc. etc.

Lód sztuczny przewyższa swą twardością, przezroczystością i siłą oziębiającą lód naturalny, nadto wyrobiony z wody wodociągowej lub dystalowanej — nie posiada bakteryi.

BROWAR wyrabia:

Piwo Bawarskie Lagrowe.

" Pilzeńskie na sposób zagraniczny.

" Monachijskie ciemne.

" Export.

Własnego wyrobu, nagrodzone złotym medalem na Warszaw.
Wystawie Hygienicznej w 1896 roku.

Kakao Kuracyjne,

Miałko proszkowane i pozbawione tłustych
części po Rs. 1 kop. 30, za 1 funt

ORAZ

ŁUPIŃKI KAKAOWE,

jako napój zdrowy, a nie narkotyczny,
w cenie 15 kop. za funt,

poleca firma

„RIESE & PIOTROWSKI“

w Warszawie.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w kantorze firmy, przy ulicy
Elektoralnej Nr. 23 w podwórzu,

detaliczna w filji

Senatorska Nr. 8

oraz we wszystkich handlach kolonjalnych
w Warszawie i na Prowincji.



SKŁAD WIN

J. LIJEWSKIEGO S^{KA}

Przysięgły dostawca win

DLA KOŚCIOŁÓW,

w Warszawie Krakowskie-Przedmieście Nr. 6.

naprzeciw Kościoła Ś-go Krzyża.

Poleca czyste i wystające **Wina Węgierskie**, oraz wszelkie gatunki win zagranicznych i stare **kuracyjne Koniaki**, przedewszystkiem zaś **chorym i rekonwalescentom**, używającym wina na wzmocnienie sił, szlachetniejsze gatunki **Maślaczy** i wytrawnych. Kupującym wina węgierskie beczkami, obliczamy cenę oryginalną. Na baryłki wysyłamy do wszystkich stacyi dróg żelaznych w Królestwie i Cesarstwie począwszy od 3 garncy w cenie 5,00, 5,50, i 6,00 rs. za garniec.

Cenniki na żądanie franco, bezpłatnie.

Poręczamy tylko za wina **srowadzane wprost od firmy.**

Дозволено Цензурою.—Варшава 15 Января 1897 г.

W Drukarni St. Niemiry Synów, Plac Warecki № 4.

Prospekt na r. 1897 wydawnictwa
DZIENNIK RUSKIEGO TOWARZYSTWA
OCHRONY ZDROWIA NARODOWEGO.

Pismo wychodzi miesięcznie zeszytami zawierającymi 5 — 7 arkuszy druku, według następującego programu:

1) Prace oryginalne, 2) sprawozdania o posiedzeniach Towarzystwa, 3) korespondencje, 4) sprawozdania z literatury russkiej i obcej z dziedziny biologji, statystyki, epidemjologii, hygjeny, balneologii i klimatologii, 5) krytyka i bibliografja, 6) kronika, 7) ogłoszenia, 8) dodatki.

Prenumerata wraz z przesyłką wynosi 4 ruble rocznie. Przyjmuje się przedpłata: w Petersburgu w biurze redakcji (Кабинетская ул. д. 4), w księgarniach Rikera (Невский д. 14), Karbasnikowa (Литейный, д. 46), Piotrowa (Нижегородская, д. 17), Jaroszewskiej, Sojkina i in. Można zamawiać pisma za zaliczeniem pocztowem, załączając dokładny adres.

Cena ogłoszeń jednorazowych: za całą stronę 8 rubli, za $\frac{1}{2}$ strony 4 ruble, za $\frac{1}{3}$ strony 3 ruble.

O każdej książce nadesłanej do redakcji drukuje się ogłoszenie
Egzemplarze z r. 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, i 1896, kosztują po 3 ruble, z przesyłką.
Redaktor A. Lipskij.

ZAKŁADY ROLNICZO-PRZEMYSŁOWE

Wystawa Hygieniczna
w Warszawie
1887 r.

GOSPODARSTWO MLECZNE

DYPLOM
UZNANIA

MŁYN PAROWY,
Gorzelnia i Rektyfikacja Spirytusu
oraz FABRYKA DROŻDŻY PRASOWANYCH
KAROLA HENNEBERGA
Dominium Nowodwór, przy St. Dr. Żel. Teresp. N.-Mińsk.

poleca:
MLEKO HYGIENICZNE NIEZBIERANE.

Produkcja powyższego mleka dostarczana jest każdodziennie do Warszawy w 2-ich odmianach:

I-mo: Mleko w stanie naturalnym, wprost po udoju, sprzedaż w naczyniach porcelanowych. II-do: Mleko po udoju, centryfugowane i pasteuryzowane, sprzedaż w naczyniach szklanych. Niezależnie od powyższego Mleko zsiadłe, Serwatka, Maślanka, Kefir oraz Masło własnej produkcji. Tak pierwsze, jak i drugie poleca się jako pokarm, głównie dla Niemowląt, Rekonwalescentów lub Osób chorych.

Zarząd interesu mlecznego w Warszawie
Królewska Nr. 21.

